Nr. 279. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 4 Grudnia 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 5
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 190 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

List warszawski

(Korespondencja „N. Ref.“).

(Pralnia w Sejmie. — Przeczyszczanie moralne i konjunktury polityczno-partyjne. — Istotny sens walki. — Tęsknota ludowców do utraconej władzy. — Mobilizacja i próbny atak przeciw marszałkowi. — Kontratak endecki i jego szanse).

Warszawa, 1 grudnia.

W Sejmie naszym zaczęły się wydobywać coraz mocniejsze wonie — prania bielizny. Swąd czy to niezawodnie o zbliżaniu się kampanji wyborczej, w której jeden stara się jak najprędzej wyprać, drugi zaś o ile możności brudną jeszcze bieliznę, oczywiście nie swoją, ale sąsiada, szanownym wyborcom pod nos podsunąć.

Ze za kulisami naszego theatrum politycznego nagromadziło się w ciągu trzech lat niemało rzeczy niewonnych, o tem wiedzą wszyscy, których nie nudzi wysłuchiwanie godzinnych opowieści o łapówkach wszelkiego rodzaju, koncesjach i innych korzyściach, ciągnionych z matki ojczyzny przez kochające ją dzieci. — Ludzie zacni skracają sobie czas opowiadaniem o wszystkiem, co jest naprawdę i wiele takiem, czego wcale niema. Jeżeli więc w Sejmie zaczynają pewnego dnia padać granaty oskarżeń o prywatę, jeżeli jeden zaczyna mówić o interesie końskim, drugi drzewnym, trzeci wywozowym itd., to nie są to, ściśle biorąc, żadne nowości. Przeciwnie, każde z tych odkryć sejmowych było już znane co najmniej od kilku miesięcy i należycie omówiono zanalizowane, a nawet wyeksploatowane. Parafrazując znane powiedzenie scholastyków, że »quod non erat in sensu, non est in intellectu«, można wogóle powiedzieć, że »Quod non erat in kawiarnia, non est in Sejmo«.

To też obok smutku, który tkwić musi dla każdego przyzwoitego człowieka w samej treści tych odkryć, wieje z nich jeszcze inny smutek, z pewnością cięższy od pierwszego, mianowicie ten, że u nas niestety ustala się obyczaj publiczny zwalczania korupcji, oszustwa, wszelakiej symonji państwowej nie ze względu na ujemność moralną samych czynów, ale ze względu na polityczno-partyjną wartość rewelacyj. Tem się tłumaczy, że w Sejmie mówi się o jednych paskudztwach, a milczy o tak drugich. Konjunktura bowiem partyjno-polityczna nie uczyniła ich jeszcze — aktualnemi...

W ostatnich dniach Sejm suwerenny zabawiał się wedle zasady: »Bijesz ty mojego Zamojskiego, będę ja bił twojego Bardla«. Zamojski należał do grupy tych argonautów endeckich, którzy jeździli do Ameryki m. in. zbierać dolary na kampanję wyborczą w ojczyźnie. W tym celu argonauci wszechpolscy urządzali wiece, przedstawiali stan rzeczy w Polsce tak, jak oni go rozumieją. Zamojski w tym duchu napisał broszurę o Piłsudskim, Legjonach i wogóle o partjach przeciwnych. Ignorancja rzeczywistych stosunków i zacietrzewienie partyjne u tego właśnie fanatyka endeckiego szczególniej silne, dały płód istotnie patologiczny, w formie równie zajadłego jak niemądrego paszkwilu. O istnieniu tej nowej perły w skarbcu naszej współczesnej literatury politycznej było wiadomem już od dość dawna. Ale konjunktura polityczna pozwoliła rzecz »uruchomić« dopiero teraz. Ta sama konjunktura sprawiła także, że uruchomienie to poszło w kierunku — policyjnym. Interpelanci, którzy poruszali sprawę broszury Zamojskiego, przedstawiali ją jako zbrodnię stanu, jako »podważanie powagi państwa« itp. Oczywiście przez to ułatwili endekom obronę przez przeniesienie sporu na inną zupełnie płaszczyznę i postawienie słusznej kwestji, czy wogóle krytyka różnych osób w rzeczypospolitej jest dopuszczalna zasadniczo, czy nie. Słabą stronę naszych partyj tzw. »radykalnych« i t. zw. »postępowych« jest ich stanowczo nadmierna skłonność do odwoływania się do policji i zajmowania nie politycznych, ale policyjnych punktów widzenia wobec przeciwników. To osłabia ich wystąpienia i odbiera im sympatje nieuprzedzonych, dostarczając równocześnie endekom aureoli — męczenników za wolność prasy i słowa. Paradoksalność tego wyniku jest najlepszą miarą wadliwości taktyki t. zw. »centrolewu«.

Endecy nie pozostali dłużnymi swoim napastnikom i wytoczyli sprawę eksministra rolnictwa i protagonisty reformy agrarnej, posła ziemi krakowskiej — dra Bardla. Jest to klasyczny przykład tego związku między porywami czyścicielstwa moralnego, a widokami partyjno-politycznemi. Sprawa bowiem dra Bardla nie jest bynajmniej nowa. Przeciwnie, należy do najstarszych. Zacni ludzie już od dwóch lat przeszło opowiadają sobie dziwy o tem, w jaki to prosty a skuteczny sposób dr Bardel umiał połączyć służbę dla ojczyzny z troską o swoje własne interesy. Rzecz cała wytoczono jednak dopiero teraz. Ludowcy, widząc zbliżające się niebezpieczeństwo, co prędzej pozbyli się zasłużonego kolegi i towarzysza partyjnego, odbierając mu mandat a nawet podobno wykluczając z partji. Narodowi demokraci zaś będą wjeżdżali na nim teraz aż do skutku. W gruncie rzeczy jednak nie szło ani o Zamojskiego i jego broszury, ani teraz nie idzie o Bardla. — Rzeczywisty przedmiot walki stanowi władza w państwie. Ludowcy gryzą palce z wściekłości na siebie samych, że przerażeni katastrofą naiwnie zbyt pośpiesznie wypuścili władzę, której im zresztą nikt naprawdę nie wyrywał. Według ich planów, gabinet Ponikowskiego miał istnieć tylko dwa lub trzy tygodnie, potem zaś powinien był upaść w okolicznościach, w których gabinet ludowców byłby mógł znowu uchodzić za jedyne zbawienie. Tymczasem rachunek ten okazał się gruntownie chybionym. Rząd Ponikowskiego właśnie, jako bezpartyjny i z żadnym z dwóch wielkich bloków sejmowych nie związany organicznie, jest jak korek. Im mocniej zwierają się ze sobą oba walczące bloki sejmowe, tem wyżej podnosi się korek. Wprawdzie siedzi on na tych blokach tylko całkiem luźno i nie należy do żadnego z nich, ale siedzi. Co więcej nie tylko siedzi, lecz jeździ i wygłasza mowy.

Ludowcy na czas wyborów pragną mieć władzę w ręku. Do tego jednak dojść mogą tylko przez Sejm, gdzie na przeszkodzie stoi im marszałek Trąmpczyński który bez ceremonji stale bierze stronę endeków. Ponieważ zaś w obecnym ustroju naszym państwowym rola marszałka sejmowego jest bardzo wielką, a energia osobista Trąmpczyńskiego nie pozwala na ograniczenie tej roli, przeto nie można się dziwić, że dla planów ludowców stanowi on przeszkodę walną, którą ludowcy pragną też jak najprędzej usunąć. Afera broszury Zamojskiego była też w gruncie rzeczy próbą skonsolidowania tych wszystkich żywiołów w Sejmie, które w danym razie poszłyby już jawnie przeciw marszałkowi, uchwalając mu nawet votum nieufności. W rzeczywistości tedy była to generalna próba ataku przeciw marszałkowi, jako ostoi wpływu endeckiego w Sejmie i państwie.

Z swej strony, endecy wysunęli Bardla, aby przeprowadzoną już na tle sprawy Zamojskiego konsolidację antyendecką jak najprędzej rozbić, aby tej większości, która głosowała w Sejmie za wnioskami Wyzwolenia, nie dać ostygnąć i skrzepnąć do tyla, żeby mogła pokusić się o coś więcej, niż o uchwalenie tylko takich wniosków.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa plan endecki uda się w zupełności. Przy aferze Bardla bowiem ani socjaliści ani chłopi z Wyzwolenia nie będą mogli pójść razem z ludowcami Witosa. Ci wprawdzie zastosują zapewne taktykę wypierania się Bardla i jego imienia. Ale nie uchronią ich to od tego, że obok endeków także i socjaliści, przedewszystkiem zaś Stapiński, skorzystają ze sposobności, aby ludowców nieco przemaglować. Procedura taka nie wzmocni ich autorytetu. Ich pęd do odzyskania niebacznie porzuconej władzy będzie musiał być choćiaż na krótki czas ulec wstrzymaniu.

Mile te stosunki zatem pociągną się dalej.

Ministrem za ministra

WNIOSEK P. S. L. W SPRAWIE B. MINISTRA GRABSKIEGO.

Warszawa, 3 grudnia (Tel. wł.) W odpowiedzi na wniosek Związku Ludowo-Narodowego, skierowany **przeciw byłemu ministrowi dr Bardlowi**, klub P. S. L. zgłosił wczoraj do laski marszałkowskiej **wniosek nagły** w sprawie nadużycia władzy urzędowej, popełnionej przez **byłego ministra skarbu Grabskiego.** Wnioskodawcy przypominają, że p. Grabski jako minister skarbu udzielił p. Sobańskiemu, posłowi polskiemu w Brukseli, **spokrewnionemu z byłym ministrem spraw zagranicznych Sapieha, znacznej pożyczki z funduszów państwowych.** Wnioskodawcy twierdzą, że wypożyczanie funduszów państwowych **stanowi nadużycie władzy** i proponują uchwalenie następującej rezolucji:

Wzywa się rząd a w szczególności p. ministra skarbu, by na następnem posiedzeniu Sejmu podał do wiadomości, czy p. Sobański otrzymał pożyczkę ze skarbu państwa od ministra Grabskiego, a jeżeli tak, **czy pociągnie byłego ministra Grabskiego do odpowiedzialności za nadużycie władzy urzędowej.**

ZWROT MIENIA POLSKIEGO.

Moskwa, 2 grudnia (PAT). Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie podkomisji do **spraw bibljoteczno-archiwalnych.** Strona rosyjska **przyjęła zasadniczo szereg wniosków polskich,** dotyczących wydania rycin, księgozbiorów króla Stanisława Augusta, w sprawie wydania szeregu archiwów, zbiorów liceum krzemienieckiego itd.

POWSTANIE NA UKRAINIE.

Lwów, 3 grudnia (Tel. wł.) Wbrew doniesieniom prasy antybolszewickiej, ukraińskiej i obcej, »Wpierod« na podstawie urzędowych komunikatów sowieckich twierdzi, że wiadomości o powstaniu ukraińskiem są **znacznie przesadzone i nieprawdziwe.** W ostatnich dniach przeszło kilka oddziałów petlurowskich kordon Ukrainy i rozpoczęły **wojenne działania.** Informacje bolszewickie zaprzeczają również, aby jakiekolwiek oddziały armji czerwonej przeszły na stronę powstańców. Operujące dotychczas dwa oddziały powstańcze na Ukrainie pod dowództwem pułk. Palija i Tiutiunika zostały **częściowo rozgromione, częściowo się wycofały.**

Paryskie koła miarodajne o obecnej sytuacji politycznej

DYPLOMATYCZNA PORAŻKA ANGLJI. — STOSUNKI WALUTOWE. — SPRAWY POLSKIE. — UKŁAD POLSKO-CZESKI. — ZIMNA KREW RZĄDU WARSZAWSKIEGO WOBEC ROSJI I ENERGICZNA POLITYKA MINISTRA SKARBU PODNIOSŁY POLSKĘ W OCZACH ZACHODU. — POLITYKA ANGIELSKA WOBEC NIEMIEC.

Paryż, 2 grudnia.

(AW). Przedstawiciel paryskiej Ag. Wschodniej nadesłał następujące wiadomości o poglądach tamtejszych kół miarodajnych **na obecną sytuację polityczną.**

Traktat Francji z rządem Angory stanowi wielki **sukces dla dyplomacji francuskiej** i przyczynia się równocześnie do **dyplomatycznej porażki angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Curzona.** Drugą porażką dyplomatyczną polityków angielskich jest **kompletne bankructwo ich polityki wobec rządu sowietów.** Porażka ta jest triumfem Francji, która uchyla się stanowczo od nawiązania stosunków jakichkolwiek ze sowietami.

Punkt ciężkości obecnej sytuacji politycznej polega na sprawiedliwem rozwiązaniu stosunków walutowych jak również na przywróceniu normalnych stosunków handlowych między poszczególnemi państwami.

Co się tyczy spraw polskich, to należy stwierdzić, że zapatrywanie ogółu za granicą **zmieniło się na korzyść Polski.** Przyczynił się do tego głównie **układ polsko-czeski, oraz wyjątkowo zimna krew, jaką rząd polski zachowuje wobec rządu sowietów.** Oba te fakty świadczą, że Polska jest państwem o **tendencjach pokojowych** a wysiłki swe zwraca jedynie w kierunku uporządkowania **spraw gospodarczych.** Energiczna polityka **polskiego ministra skarbu, dążąca do uregulowania finansów państwa polskiego** powoduje, że Polska staje się w coraz większym stopniu **ważnym czynnikiem w kwestjach finansowych i ekonomicznych Europy.**

Należy również podkreślić dodatnie wrażenie wywołane za granicą przebiegiem tymczasowym **rokowań polsko-niemieckich w Genewie.** Polityka angielska względem Niemiec spowodowaną jest ciężką sytuacją ekonomiczną Wielkiej Brytanji, panującym tam bezrobociem i **ogromnym zastojem** we wszystkich prawie dziedzinach. Bezrobocie to i zastój są przyczynami, które zmuszają Anglję do umiarkowanej polityki ekonomicznej w stosunku do zwyciężonych Niemiec.

———o———

Zabiegi niemieckie w Anglji

Traktat wersalski był dla Niemców ciosem, który ich początkowo ogłuszył, później zaś całkowicie wytrącił z równowagi. Bismarck w r. 1871 rokował z Francją o pokój, Clemenceau w r. 1918 podyktował Niemcom warunki pokoju. Berlin, upokorzony dotkliwie, rychło odzyskał butę, ale rozpaczliwą. Rozległo się hasło: »Niechaj koalicja robi, co chce, my warunków pokoju nie wykonamy«. Koalicja rzeczywiście zaczęła robić, ale tylko to, na co jej zezwalał traktat podpisany przez Niemców. Przeprowadziła rozmaite sankcje karne, Niemcy zaś przez ten czas odzyskiwali trzeźwy sąd i równowagę, zwłaszcza po energicznem ultimatum koalicji. Postanowili poddać się warunkom traktatu wersalskiego i uprawiać zaczęli tak zwaną »Erfüllungspolitik«. Oczywiście pojmują tę »politykę wypełniania« po swojemu. Temu pojmowaniu dał wyraz Rathenau w mówie, którą swojego czasu wygłosił w Bremie, powiadając, że Niemcy uczynią wszystko, ażeby wykonać warunki traktatu, ale te wszystkie usiłowania udowodnią, że wypełnienie tych warunków jest niemożliwe.

Przyszła im w porę z pomocą wielka dewaluacja marki niemieckiej. Niemcy zaczęli wołać coraz głośniej, że staczają się w przepaść bankructwa, do której razem z nimi stoczą się wszystkie odszkodowania na rzecz koalicji, a zwłaszcza Francji i Belgji, jeżeli koalicja nie zgodzi się na ulgi, przedewszystkiem zaś na moratorjum w uiszczeniu pieniężnego odszkodowania. Ponieważ Francja i Belgja bardzo sceptycznie przyjmują te rozpaczliwe głosy niemieckie, upatrując w groźbie bankructwa zręczny manewr, Niemcy zwrócili się więc o pomoc do Anglji, sądząc, że ona nie opuści swoich »nowych przyjaciół«. I znowu przyszedł im w porę z pomocą zatarg francusko-angielski na tle Angory, zażegnięty znanemi wystąpieniami lorda Curzona, angielskiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych.

Więc tedy pojechał do Anglji Stinnes, przywódca imperjalistycznego przemysłu niemieckiego. Podróż jego była okryta tajemnicą, a wyniki jej nie są znane, jednakże nie musiał Stinnes powrócić z pustemi rękoma, jeżeli tuż po nim wybrał się do Londynu drugi przedstawiciel wielkiego przemysłu niemieckiego, dr. Rathenau, były minister odbudowy. Nie piastuje on obecnie żadnego urzędu, ale — jak podnoszą dzienniki berlińskie — nie udał się do Londynu bez mandatu.

Jak dotąd, dr Rathenau odbył już dwie konferencje z dyrektorem Banku angielskiego, poczem nastąpią konferencje z innymi wybitnymi finansistami angielskimi. Donioslą jest wiadomość, że dr Rathenau będzie na posłuchaniu u sir Horne'go, angielskiego kanclerza skarbu. Dalej podnosi prasa niemiecka z naciskiem, że równoczesna obecność w **Londynie** lorda d'Abernona, angielskiego ambasadora w Berlinie, nie jest przypadkową. Zbyteczną jest rzeczą podkreślać, że lord d'Abernon jest zadeklarowanym przyjacielem Niemców **i w tym kierunku wywiera dosyć znaczny wpływ na politykę Anglji.** Prawdopodobnem acz niezupełnie pewnem **jest** posłuchanie dra Rathenaua u Lloyd Georgea. Jeden z dzienników berlińskich donosi nawet, że dr Rathenau był już na audjencji u Lloyd Georgea, tudzież u sir Hornego i jest zadowolony z przebiegu rozmów.

Oczywiście dr Rathenau przybył do Londynu w rozmaitych celach, najważniejszym jednakże z pośród nich jest uzyskanie dla Niemiec **moratorjum** w spłacie odszkodowań wojennych. Świadczy o tem fakt, że na konferencji u kanclerza skarbu był z Rathenauem i także sir Bradbury, angielski członek komisji reparacyjnej, który żąda rewizji postanowień o niemieckich odszkodowaniach. Londyński »Observer« przynosi nawet sensacyjną wiadomość, jakoby rząd angielski miał wystąpić z wnioskiem przyznania Niemcom **dwuletniego moratorjum.** W ten sposób Niemcy nie płaciłyby rat aż do roku 1924. Prawdopodobnie — zdaniem »Observera« — znaczyłoby to, że Niemcy wogóle **już nie będą płaciły żadnych odszkodowań,** a jeżeli Francja nie zgodzi się na moratorjum, **to Anglja zachęci Niemców do odmówienia zapłaty.** Oczywiście tak daleko nie posunie się Anglja. Urzędowe londyńskie biuro telegraficzne Reutera donosi jedynie, że Anglja wszechstronnie nie bada sprawy odszkodowań niemieckich.

Już sam ten fakt jest niezaprzeczonym sukcesem Niemców, którzy pracują usilnie nad zmianami traktatu wersalskiego. Sprzyja im zbieg

MIECZYSŁAW WEINERT

NA PRZEŁOMACH

(Ciąg dalszy).

Odetchnąwszy, wysypawszy z fajki popiół, Jahułczyn mówił dalej:

— Tak mówicie — wam wolno być wspaniałomyślnym, mówiła Katja z goryczą. Wam wolno! Nasz, mój naród upadł właśnie dzięki tej wspaniałomyślności waszych przodków. O, Rosjanie — wołała Katja — weź zwierciadło do ręki i gdy masz wystąpić w obronie innych uciemiężonych narodów, przejrzyj się sam...

— Tak — przerwał Wołodja — ona raz w pracowni też mówiła coś podobnego, gdy Szczegłutow czytał z »Wiestnika« o Serbji...

— A więc mniej więcej, już miałeś dane do poznania jej sposobu myślenia — odparł Jahułczyn — cieszy mnie to, bo powiążesz jedno z drugiem, i tak prędzej wydobędziesz się..

— Wydobędziesz się? — machinalnie spytał Wołodja.

— Tak... z sieci uroku, który was zbliża — a przecież — dzieli naprawdę. Ona to sama odczuła. I wiecie, mówiła do mnie, obojętne mi, co sobie o mnie pomyślicie, lecz zgadnijcie, co mnie najwięcej boli?... Najsroższą sprawia męczarnię nie to, że wzięto go, i że za jakie kilka tygodni, wysłany do »Prikarpackoj Rusi« będzie mordował mych braci... Och, Katjo Aleksandrowno, skąd mogę teraz wiedzieć... Otóż powiem wam sama, co mnie najwięcej boli, upokarza i znów boli naprzemiany... To, że z moich braci właśnie nikt nie idzie ławą naprzeciw niemu... przeciw wam, poprawiła się. Ależ Katjo Aleksandrowno, przerwał m chłodno, wasi bracia z Austrji idą przecież nadobowiązkowo nawet... po szkolnemu powiedziawszy, »ex propria diligentia«. Czytajcie dzienniki, telegramy... Wstępny artykuł w »Rjeczy« pouczy was... o tym rycerskim porywie waszego narodu... Romantyczna legenda Białego Orła snu się nietylko wam, Katjo Aleksandrowno... jeżeli o to chodzi, to może kto z tych — husarnych romantyków waszego Wołodję...

Nie dokończyłem, bo ona zaczęła się śmiać, śmiać tym chorym śmiechem, właściwym pewnym programom politycznym, niepopularnym...

Nie rozumiecie mnie — wołała — nie to miałam na myśli, nie to. Zresztą Wołodja Mikołajewicz Mironow pod każdym względem stoi wyżej od moich braci, od mego... Ma swoją potężną ojczyznę, idzie walczyć o świetność jej imienia... i tym podobnie... mniejsza już o to, mniejsza, co moi bracia... oni idą, bo... Lecz, rzuciła nagle Katja, co wy myślicie, Jahułczyn, o waszej przecież ojczyźnie, dziś w westybulu wielkiej przyszłości.

— Co o tem myślę — odparłem powoli — otóż to ja myślę, Katjo Aleksandrowno: że Rosja, jak ja, ma chore płuca.

— Jak to rozumieć, Jahułczyn?

— A tak, Rosja jest państwem, przedewszystkiem państwem... ale nie »civitas Dei«, to tak, jakby ktoś powiedział: człowiek jest przedewszystkiem głową, i tylko głową... Ale naród jest tem dla państwa, czem płuca dla organizmu... Płuca zdrowe wciągają wielkie, czyste powietrze, a naród świadomy siebie żyje wolnością, jak płuca powietrzem... Ale Rosja ma — powiedziałem — płuca chore... i trzeba byłoby je leczyć, zanim o świetności imienia...

— A wy przynosicie lekarstwo... w socjalizmie... odparła Katja i śmiała się jeszcze bardziej, aż mnie podniosło. Lecz gdy spojrzałem uważniej, zobaczyłem, że ma policzki blade, jak płótno, a z pod ciemnych rzęs sączy się łza za łzą...

Jahułczyn, wyczerpany mówieniem, zamilkł. Wołodja patrzał przed siebie bezmyślnie. Z za cienkiej, tapetowej ścianki dochodziły skłócone głosy szynkarki i żołnierzy. Ktoś dyszkantem zawiódł śpiewkę żołnierską, śpiewaną przez rekrutów z Murawieckiego sioła, którą już słyszał Wołodja dawniej:

»luba, coś mnie opuściła
gdym na konia siadał,
żeś mnie ty zdradziła
pop mi opowiadał«.

Wołodja się ocknął z zadumy, brutalne wspomnienie, a raczej przypomnienie teraźniejszości, oblało go zimną wodą. Cóż z tego, skończyło się... i cel, i praca, i przeszłość są czemś teraz niezmiernie odległem? Za ścianą czyjś dyszkant wyśpiewywał tymczasem refren uporczywy:

»pop mi opowiadał, pop mi opowiadał«.

Płynęły chwile... wreszcie Jahułczyn odezwał się:

— Widzisz więc, kochanie, że ja Katji nie mogę powierzyć tego, co tobie byłbym powierzył. Opuściła nas, a ciebie, zwłaszcza, w chwili najcięższej... Znacjonalizowała się...

— Pojąć tego nie mogę... — zawodził Wołodja. — Jakim sposobem to się stać mogło, taka przemiana nagła? Czyżby zapomniała — o naszych heroicznych wieczorach na Gregorjewskiej? Pojąć nie mogę.

— Nie miej jej za złe, Wołodja — rzekł Jahułczyn dziwnie miękko — przeobrażenie duszy ludzkiej jest tak naturalną i świętą rzeczą, że nigdy nie można sądzić o niem z zacietrzewieniem, choćby tak idealnie usprawiedliwionem, jak twoja miłość Sprawy... Kto wie, z tej strony widziana przez nas dusza Katji ma zagadkowy profil... ale z jej punktu widzenia? Zważ zresztą jej rasę, tradycje, młodość...

— Bronisz jej, bronisz?

— A ty potępiasz? — zapytał wzajem Jahułczyn.

— Nie — ale cierpię!

— No tak — skinął głową, nalał sobie koniaku do szklanki i wypił jednym tchem. Jeszcze ci nie dokończyłem... jej słów. Otóż mówiła potem, gdy już odzyskała spokojną równowagę, że, tak czy owak, nawet w najpomyślniejszych okolicznościach, nie byłoby dla was, dla niej i dla ciebie, żadnej zmiany, żadnej prawie nadziei. Wielkie, dające się pomyśleć formy współżycia waszego, nosiłyby zawsze i wszędzie tosamo piętno, byłyby właściwie jeno dziejami waszego rozstania.

— Nie wiem, czy to rozumiesz, co do mnie, rozumiem wybornie, chociaż wiem, że właśnie posądzały mnie o brak zrozumienia. Ale pomyśl tylko, czy ta wyjątkowa dziewczyna, dusza czysta a tak realna, niema słuszności? — Ten wysoki stopień kultury u was obojga, zamiast ogniwa, tworzyłby narzędzie wzajemnej katuszy, wobec tak ostrej różnicy przekonań, wobec rozbieżności waszych idei wytycznych. Nie zdołałby ani on, ani wasze najgorętsze uczucie miłości zmienić twego, ani jej zdania, przekonania, porywu wreszcie, z którego się poczyna działalność, nie zdołałby zwrócić w jedno i tosamo łożysko... Gdzież inżynier, któryby dwie rzeki, płynące w strony przeciwne, zbratał wzajemnie? I w rzeczywistości, każde wasze zbliżenie byłoby jeno oddaleniem właściwie, bo gdy człowiek jest zmuszony przeczyć samemu sobie, rozstaje się wtedy z prawdą, która jest duszą samego życia i bardzo cierpi.

(C. d. n.).

———o———

okoliczności, które umieją wyzyskać. Sprzyja im przedewszystkiem zasadnicza teza polityki angielskiej na kontynencie europejskim, polegająca na tem, ażeby żadne z mocarstw europejskich nie stało się potęgą, groźną dla Anglji. Ubezwładniwszy Niemców mają teraz Anglicy na celu użycie ich jako hamulca wobec Francji. Stąd pochodzi skłonność Anglji do nowego przyjaciela.

Oczywiście w Paryżu wszystkie te zabiegi Niemców są bacznie śledzone. Rząd francuski nie mógł naturalnie dotąd zabrać w tej sprawie głosu, który byłby przedwczesny. »Temps« oświadcza jedynie, że przywrócenie dobrobytu w Niemczech jest pożądane, ale nie należy dążyć do tego kosztem Francji, która na wypadek przyznania Niemcom moratorjum musiałaby otrzymać rekompensatę pod postacią kredytu. Poincare podnosi w »Matin« te okoliczność, że wedle traktatu wersalskiego komisja reparacyjna może uchwalić moratorjum większością głosów, czemu Francja nie mogłaby przeszkodzić. Jednogłośna uchwała jest konieczna tylko przy zmniejszeniu długu niemieckiego.

Otóż tej większości Anglia jest pewna. Jaką akcję wszczął rząd francuski, — nie wiadomo dotąd, w każdym razie nie będzie ona łatwa. Niemcy pracują gorliwie, Anglja zaś popiera ich otwarcie.

Rząd angielski wobec usiłowań niemieckich

Londyn, 2 grudnia (PAT). Havas. Lloyd George, Chamberlain, Churchill, Robert Horne odbyli wspólną konferencję, na której badali sytuację, wytworzoną przez sprawę odszkodowań. Ze źródeł oficjalnych donoszą, że rząd angielski nie uważał sprawy udzielenia Niemcom bezpośredniej pożyczki, lecz zastanawiał się nad sprawą moratorjum, na którą zgodziłby się tylko pod naciskiem kół finansowych i przemysłowych. Rząd angielski skłania się ku zasadzie wypłaty odszkodowań świadczeniami w naturze i to w możliwie najkrótszym okresie lat. Anglja nie zamierza bynajmniej podnosić sprawy sankcji wojskowych.

Kredyt

Zasadniczym czynnikiem przedwojennej gospodarki był kredyt. Wedle obliczenia amerykańskiego dyrektora urzędu menniczego w Waszyngtonie, było w roku 1908 gotówki w całym świecie około 29.461 miljonów marek w złocie, 14.828 miljonów w srebrze, oraz 18.070 miljonów marek, nie pokrytych kruszcem. Chociaż wielką przedstawia się ilość pieniędzy, któremi przed wojną operowano, przecież minimalną jest ona w stosunku do wartości towarów, które na międzynarodowym rynku były w obrocie. Tak n. p. miał obrót towarów w roku 1905 dochodzić do sumy 112.572 miljonów marek w złocie. Wedle statystyki angielskiej, notowano w samej Anglji w roku 1900 około 224.000 miljonów marek obrotu towarów, a w Stanach Zjednoczonych około 408.600 miljonów marek, gdy w pierwszym kraju gotówka nie przenosiła 1·5% obrotu wartości towarów, zaś w drugim 3·2%. — Zapotrzebowanie zatem gotówki było w stosunku do wartości obrotu wprost minimalne. Nic zresztą dziwnego. Zapotrzebowanie gotówkowe zastąpione było surogatami pieniężnymi w formie czeków, żyra bankowego i rozliczeniami klarengowemi.

Jak wysokie jest zapotrzebowanie gotówki w jakimś kraju, da się obliczyć ze stanu jego gospodarstwa, i z celów, dla których gotówka jest potrzebną. Inną jest bowiem wysokość gotówki potrzebnej dla zaspokojenia konsumcji, a inną w odniesieniu do istniejącego i twórczego przemysłu, czy handlu. W przemyśle i rolnictwie, czy handlu, jest ona w pierwszym rzędzie konieczną na zapłatę robotników, czynszów najmu, opłatę procentów i wogóle kosztów produkcji, czy przedsiębiorstwa. Wraca bowiem później ta gotówka do rąk producenta po sprzedaniu towarów. Jest zatem zapotrzebowanie gotówki w pierwszym rzędzie zależne od produkcji towarów. Są wprawdzie momenta, w których zapotrzebowanie gotówki wywołane jest innemi także przyczynami, n. p. spekulacją. Gdy bowiem spekulacja liczy na zwyżkę towarów, poszukuje się wówczas kredytu pokrywając pożyczkę lombardowaniem, dyskontowaniem weksli, lub pod zastaw towarów i t. p. Jeżeli podobna akcja spekulacyjna wzrasta, rosną ceny, a ewentualna gotówka, czy kredyt, które potrzebują koła produktywne, maleją. To ze swej strony wpływa na restryngowanie kredytów — skutkiem czego znowu w konsekwencji następuje kryzys, pociągający w pierwszym rzędzie ofiary wśród spekulantów, ale w drugim i co najważniejsze, także u tych, którzy się tylko produkcją towarów zajmują.

Obecny stan, jaki po wojnie nastąpił, różni się zasadniczo od czasów przedwojennych. Nie w odniesieniu do skutków wstrzymania kredytu, ale co do podstaw kredytu. W miejsce bowiem operacyj kredytowych, mamy obrót prawie wyłącznie gotówkowy. Jak jednakowoż wyżej przedstawione cyfry wskazują, ilość gotówki, potrzebna do obrotu, jest minimalną, gdyż jeśli uwzględnimy równoczesny spadek wartości pieniądza, to rynek nasz potrzebuje nie 200 miljardów marek, ale kilka razy więcej. Ale operacje gotówkowe są właśnie wyrazem tej apatji w naszej wytwórczości i anemji gospodarczej, w jakiej się znajdujemy. Gospodarstwo nasze rozwinąć się nie może właśnie z powodu tej ciągłej walki o gotówkę.

Rozumiemy doskonale, że stan nasz pogarsza się o tyle, że równocześnie i pieniądz nasz ulegał dotychczas ciągłej fluktuacji, że wobec tego każda kalkulacja ulega zawieszeniu, i każdy liczyć tylko musi, aby podchwycić najkorzystniejszy dla siebie moment przy realizowaniu kupna, czy sprzedaży. Ale — naszem zdaniem — uzdrowienie naszej marki, jest właściwie zależne od rozwoju naszej produktywności, a w następstwie, wypełnienie naszych zobowiązań wobec skarbu, od naszej siły podatkowej, która w tem kole źródło swoje znajduje w spotęgowaniu wytwórczości krajowej. Uznał to nawet p. minister Michalski, gdy zwrócił uwagę na przeprowadzenie sanacji skarbu państwa.

Celem naszej powojennej gospodarki finansowej jest w pierwszym rzędzie osadzenie naszego pieniądza na pewnej płaszczyźnie. Tego dokonał nasz minister skarbu, i trzeba mu przyznać, że dokonał wiele. Ale trzeba także przyznać, że operacje nasze finansowe w stosunku do zagranicy, nie mogą być celem dla siebie. Aby naszą walutę utrzymać na pewnem stałem niveau, musi być równocześnie na szeroką skalę podjęta rozbudowa naszego przemysłu. Ma zatem nasz skarb przed sobą poważne zadanie. Może to uczynić, gdy ograniczając nieproduktywne wydatki państwa, zwróci je w formie pożyczek naszej wytwórczości gospodarczej.

Dotychczas Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa czyniła to w bardzo małej mierze. Na ogólny obieg banknotów, kredyt dla handlu i przemysłu nie przenosił 11% obiegu banknotów, podczas gdy dług państwa jeszcze w sierpniu pokryty był obiegiem banknotów do wysokości 88·3%. Ten rodzaj kredytowania był najmniej odpowiedni dla naszego gospodarstwa. Rozbudowa kredytu jest zatem zasadniczo konieczną, i to nie tylko w celu utrzymania nowej waluty na pewnej wysokości, ale też celem umożliwienia wydatków z wydajnością podatkową społeczeństwa.

Dr. Norbert Salpeter.

Rozruchy w Wiedniu

Wiedeń, 2 grudnia.

Dzienniki poranne zamieszczają obszerne opisy wczorajszych zajść. Z opisów tych wynika, że I dzielnica została najsilniej zniszczona, trzy czwarte sklepów mają powybijane szyby, wiele z nich zostało zdemolowanych. [illegible] kawiarni w tej dzielnicy nie oszczędzano. W hotelu Bristol tłum wdzierał się na piętra i plądrował pokoje gości, zabierając futra i ubrania. Między innymi w Bristolu obrabowany został sir William Godde. — Opowiada on w „N. Fr. Presse“ o tym napadzie, że tłum, liczący 50—60 osób wdarł się do jego pokoju, rozbił kufry i szafy i zrabował mu doszczętnie wszystko, pozostawiając jedynie jedno białe letnie ubranie. Rabujący na miejscu przebierali się w jego garderobę, a własną pozostawili mu. Straty wyrządzone wczorajszemi zajściami idą w miljardy. Ogółem aresztowano wczoraj 400 osób. Szereg policjantów odniósł zranienia. Służbę bezpieczeństwa pełniła wczoraj tylko policja, gdyż żandarmerja i wojsko zajęte są obsadzeniem zachodnich Węgier.

Wiedeń, 2 grudnia. (PAT. godzina 19·30). Do tej pory w mieście jest spokój. Robotnicy socjalistyczni wrócili do pracy. Strajkują tylko nieznaczne grupy komunistów. Sklepy są w całym Wiedniu przeważnie zamknięte. Również zamkniętą była giełda. Obywatele obcych państw wyjeżdżają tłumnie z Wiednia. Banków strzeże policja i żandarmerja. Z zachodnich Węgier ściągnięto do Wiednia kilka kompanij Reichswehry. Urzędowo twierdzą, że podczas ostatnich rozruchów splądrowano ogółem 174 sklepów, z czego 113 w pierwszej dzielnicy.

Oszczędności budżetowe

Z Warszawy donoszą:

Akcja oszczędnościowa ministra skarbu obejmuje także redukcję aparatów telefonicznych służbowych w mieszkaniach prywatnych, redukcję aparatów telefonicznych w biurach i instytucjach w Warszawie, dotyczy stopniowego zlikwidowania wszystkich wojskowych centrali telefonicznych. Aparaty telefoniczno służbowe w mieszkaniach prywatnych na koszt skarbu zostały zredukowane do liczby 45. — Co się tyczy instytucyj i biur wojskowych, to przyjęto zasadę, że aparaty mieć będą tylko szefowie, prócz tego na każnych sześciu referentów przysługiwać będzie jeden aparat.

Wieczór listopadowy dla żołnierzy

Kraków, 3 grudnia.

Ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego roku 1830—1831, odbył się 29 listopada b. r. w krakowskiej sali kina żołnierskiego Y. M. C. A. obchód dla żołnierzy. Olbrzymia sala kina, przybrana w zieleń i chorągwie, wypełniła się po brzegi żołnierzami. Obecni byli jenerałowie: inspektor armji Szeptycki, Kostecki, Truszkowski, Gąsiecki i Żaba, wiceprezydent Rolle, prof. Surżycki, oficerowie i członkowie T. S. L. O powstaniu mówił p. K. H. Rostworowski, wywołując podniosły, patrjotyczny nastrój. Nastąpiła część koncertowa ze współudziałem p. M. Bursówny, która pięknym głosem odśpiewała kilka pieśni, następnie śpiewał zespół uczniów prof. Bursy, a wkońcu p. Aleksandra Jordaens wygłosiła »Demobilizację« z cyklu własnych wierszy żołnierskich. Przygrywała orkiestra 20 p. p. Wszystkie punkta programu były żywo oklaskiwane przez zebranych. Urządzeniem wieczoru zajmowało się Koło VI. T. S. L. i Uniwersytet żołnierski K. O. W.

KRONIKA

Kraków, 3 grudnia.

POMNIK WDZIĘCZNOŚCI DLA STANÓW ZJEDNOCZONYCH. W tych dniach ma być położony kamień węgielny pod pomnik wdzięczności dla Stanów Zjednoczonych w Warszawie na Krakowskiem Przedmieściu. Twórcą pomnika jest znakomity artysta rzeźbiarz Ksawery Dunikowski. Dzieło ma wyrazić wdzięczność Polaków za filantropję okazaną Rodakom w minionym okresie największych braków przez Stany Zjednoczone Ameryki północnej i najszlachetniejszego ich syna Herberta Hoovera. Składki na fundusz budowy pomnika przyjmuje P. K. O., konto 2940, oraz Komitet budowy pomnika w Warszawie, Nowy Świat 74.

JEDNOLITE ODZNAKI SŁUŻBOWE na wszystkich kolejach państwowych, zarządziło ministerstwo kolei.

ZGŁOSZENIA ZMIAN W SPRAWIE DODATKOWEJ APROWIZACJI ROBOTNIKÓW. Magistrat wzywa właścicieli i kierowników zakładów przemysłowych przedsiębiorstw robót publicznych i zakładów użyteczności publicznej, aby celem sprostowania rejestru pracowników, uprawnionych do poboru dodatkowej aprowizacji robotniczej, zgłosili w wydziale III b. apr. magistratu dnia 3. 5 i 6 bm. wszelkie zmiany, jakie od ostatniego zgłoszenia zaszły w personalu tych pracowników, wskutek przybytku i ubytku pracujących.

ZBIÓRKA. Magistrat zezwolił Towarzystwu obrony kresów zachodnich Polski na urządzenie zbiórki publicznej w dniu 4 grudnia br. na gwiazdkę dla dzieci Śląska Górnego i Cieszyńskiego.

ZGROMADZENIE OGÓLNE DELEGATÓW KRAKOWSKIEGO TOW. WZAJ. UBEZPIECZEŃ. Wczoraj odbyło się zgromadzenie ogólne delegatów Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie. W naradach wzięli udział jako delegaci marszałek powiatu krakowskiego dr Skrzyński, wiceprezydent Sare, prezydent m. Lwowa Józef Neumann, ks. Krupiński, burmistrz dr Maiss, ks. Londzin z Cieszyna, marszałek pow. lwowskiego Krzeczunowicz, dyrektorowie dr Faszkowski, Szatkowski, Dydyński, Myczkowski i wielu innych.

Obrady zagaił wicepr. Cieński, stwierdzając ogromny rozwoj Towarzystwa w ostatnich latach. W niektórych działach ubezpieczeń dochody w premjach i zgłaszane wartości idą w miljardy. Działalność Towarzystwa rozszerzyła się na Poznańskie, dawną Kongresówkę, Wołyń i kresy. Wreszcie p. wicepr. Cieński poświęcił kilka słów wspomnienia zmarłym: prezesowi śp. Męcińskiemu, oraz delegatom śp. Moyssie, Rajskiemu, Michejdzie, Szarskiemu i Kosickiemu.

Następnie po odczytaniu przez p. Urbańskiego sprawozdania o wynikach operacyj w poszczególnych działach, ks. Krupiński imieniem komisji rewizyjnej, która stan funduszów znalazła w zupełnym porządku, wniósł o udzielenie Dyrekcji absolutorjum za rok 1920, co też Zgromadzenie uchwaliło, wyraziwszy również podziękowanie dyrektorom za ich pracę. Z czystego zysku za rok 1920 przyznano ubezpieczonym 8 proc. zwrotu w dziale ogniowym i gradowym.

Pod koniec obrad odbyły się wybory na prezesa Rady nadzorczej, którym wybrano p. Jana bar. Konopkę z Brnie. Wiceprezesami wybrano pp. Cieńskiego i Urbańskiego, zaś do Rady nadzorczej weszli pp. Sroczyński i Horodyński.

POLSKI ZWIĄZEK ORGANIZACYJ I KÓŁEK ROLNICZYCH. W dniu 1 bm. uczyniony został ważny krok na drodze do połączenia dzielnicowych organizacyj Kółek rolniczych. W Warszawie utworzono wspólny Związek Kółek Rolniczych z Kongresówki (C. Z. K. R.), z Małopolski (M. T. R.) i księstwa Cieszyńskiego, którego celem będzie wspólna praca nad podniesieniem rolnictwa w Polsce. Do prezydjum zostali wybrani: prezes Wilkoński (Warszawa), wiceprezesi: Jura (Kraków), Langer (Warszawa), rektor dr Nowak (Kraków), Bobek (Cieszyn).

KURSA DLA ANALFABETÓW. Staraniem akademickiego Koła T. S. L. odbywać się będą w Krakowie na przedmieściach, począwszy od stycznia trzymiesięczne bezpłatne kursa czytania i pisania dla dorosłych. Wpisy przyjmuje się przed świętami, a to: dla Ludwinowa i okolicy w niedzielę dnia 4 bm. w szkole na Ludwinowie między godziną 2 a 4 po poł.; dla Zwierzyńca w tym samym dniu o tej samej porze w szkole męskiej przy ul. Królowej Jadwigi; dla Dębnik w obydwóch szkołach u kierowników szkół w godzinach urzędowych do 6 bm.; dla śródmieścia zaś, jakoteż i dla tych wszystkich, którzy nie zdążyli zapisać się w oznaczonych miejscach, wpisy odbywać się będą codziennie w lokalu Akademickiego Koła T. S. L. (Dom akademicki I p., Jabłonowskich 12) w godzinach od pół do 3 do pół do 4.

ODDANIE SZPITALA ZAJĘTEGO PRZEZ WOJSKO. Szpital żydowski zajęty od początku wojny, został wczoraj przez władze wojskowe oddany krakowskiej gminie żydowskiej. Przy oddaniu interweniował imieniem magistratu sekretarz Czesław Korczyński, imieniem gminy żydowskiej prezydent gminy dr Rafał Landau i inż. Weinberger. Komisja stwierdziła znaczne zniszczenie budynku. Gmina żydowska chcąc przyjść jak najspieszniej z pomocą biednej ludności, zamierza odrestaurować szpital, zastrzegające sobie dochodzenie odszkodowania u władz wojskowych. Na cele adaptacyj szpitala, który ma być rozszerzony i nowocześnie urządzony, uchwaliła Rada wyznaniowa na razie zaciągnąć pożyczkę w kwocie 5 miljonów marek. Roboty adaptacyjne już zostały rozpoczęte.

ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ. W niedzielę dnia 4 bm. rozegra reprezentacyjna drużyna Polski, wybrana na zawody z Węgrami mecz z drużyną reprezentacyjną Bielska, złożoną z najlepszych graczy Śląska Ciesz. Ze względu na dobrą formę, w jakiej się znajdują gracze z Bielska, mecz ten zapowiada się bardzo interesująco. W niedzielę będziemy pierwszy raz widzieli reprezentację Polski w walce z poważnym przeciwnikiem, jakim jest reprezentacja Bielska. — Skład reprezentacji jest następujący: Polska: Loth II, Gintel, Marczewski, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Mielech, Kuchar W., Kałuża, Einbacher, Szperling. — Bielsko: Ziembinski (B. B. S. V.), Piesch (B. B. S. V.), Krebok (Biała-Lipnik), Zaleszczyński (B. B. S. V.), Tomaszczyk (Biała-Lipnik), Lubich (B. B. S. V.), Kramer (B. B. S. V.), Langer (Hakoah), Bathelt (Sturm), Dyck (B. B. S. V.), Staerner (B. B. S. V.).

SPRAWA KRADZIEŻY LISTÓW AMERYKAŃSKICH. Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami włamano się do sortowni listów na poczcie Nr 1 na dworcu kolejowym i skradziono 182 poleconych listów amerykańskich. Onegdaj przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży 2 woźnych Fr. Trzaskę i Tad. Sikorskiego, zajętych w tym urzędzie. Dyrekcja poczty spowodowała aresztowanie złoczyńców, na których ciąży podejrzenie popełnienia włamania do sortowni listów przed kilku dniami.

ZORGANIZOWANE KRADZIEŻE WĘGLA. Piszą nam z miasta: Stosunki, panujące na ulicy Pawiej, urągają wszelkiemu pojęciu bezpieczeństwa cudzej własności. Na każdą furę z węglem, wyjeżdżającą poza bramy magazynów kolejowych i składów prywatnych, rzuca się stale gromada wyrostków płci obojga i kradnie bezkarnie. Woźnice, będący po większej części w porozumieniu ze złodziejami, udają, że nie widzą lub sami zrzucają im kawałki węgla. Jedna osoba, pilnująca fury, nie jest w żaden sposób w możności przeszkodzić kradzieży, a w razie przytrzymania łotrzyka oberwie od drugiego kamieniem lub kijem w głowę. Brudna ta, wiecznie zabłocona ulica nie posiada dostatecznej opieki policyjnej i jest szkołą dla początkujących złodziei. Tego pokroju bolszewizm powinien być stanowczo usunięty.

KRADZIEŻE NA DWORCU KOLEJOWYM. Od kilku miesięcy zauważyły organa straży kolejowej, że na tut. dworcu kolejowym bandyci dopuszczają się nader śmiałych włamań do wozów kolejowych i nierzadko kradną całe transporty rozmaitych rzeczy. Jak stwierdzono, łupem rzezimieszków padły w ostatnich czasach w dużych ilościach części składowe samochodów, a zwłaszcza magnety, opony i kiszki gumowe. Nadto bandyci zrabowali kilkanaście worków mąki amerykańskiej, zwoje skóry, paki z mydłem i duże ilości innych rzeczy. Po długich śledzeniach udało się organom straży kolejowej wykryć rabusiów, przyczem znaleziono w jednym z domów cały magazyn skradzionych rzeczy. Dotychczas ujęto 7 złodziei oraz kilku paserów, za resztą bandytów zarządzono pościg.

WŁAMANIA. Do mieszkania jednego z kupców przy ul. Kołłątaja 6, włamali się niewyśledzeni sprawcy i skradli bieliznę oraz biżuterję wartości pół miljona marek.

Nadto włamano się do mieszkania p. Teisseize, nauczycielki przy ul. Smoleńsk 12 i skradziono tam kasetę z 18.000 mk. Złodzieje przygotowali sobie w przedpokoju kosz z bielizną, którego jednak nie zdołali unieść.

Onegdaj w nocy włamywacze wynieśli ze składu wódek Landwirtha w Podgórzu, po rozbiciu uprzednio drzwi i kilku zamków, 90 litrów wódki. Wyśledzonych złodziei Jana Chmurczyńskiego i Józefa Szydłowskiego odstawiono do więzienia.

PODRZUCONE DZIECKO. Onegdaj wieczorem kobieta nieznanego nazwiska podrzuciła na schodach domu pod l. 158 przy ul. Kasztelańskiej 3-miesięczne dziecko płci żeńskiej. Dziecko oddano do żłóbka.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

PLENARNE POSIEDZENIE KRAKOWSKIEJ IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ odbędzie się w piątek 9 grudnia br. o godzinie 5 po południu w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Na porządku dziennym: sprawozdanie prezydjum z czynności za czas od ostatniego posiedzenia, obecna sytuacja w przemyśle i handlu, wybór członka i zastępcy członka do państwowej Rady kolejowej (łącznie z Izbą handlową w Bielsku) oraz wybór członka i zastępcy członka do okręgowej Rady kolejowej.

WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH odbędzie się w Krakowie dnia 4 bm. o godz. 17 w sali Tow. Rolniczego (plac Szczepański 8) w sprawie pragmatyki i uposażenia pracowników państwowych. Na wiecu złoży sprawozdanie członek komisji administracyjnej poseł Herz.

Z kraju i ze świata

ZNIESIENIE MISJI WOJSKOWEJ W PARYŻU. Jak się »Przegląd Wieczorny« dowiaduje, z dniem 1 grudnia b. r. ministerstwo wojny rozwiązuje polską misję wojskową we Francji. Pozostaną tam jedynie placówka attaché wojskowego i misja zakupów w składzie najwyżej kilku osób. W związku z tem zarządzeniem zbędny personal oficerski wraca do kraju. Pozostałe zaś po nim ubikacje mają być odnajęte, inwentarz zaś, motocykle i samochody odesłane do kraju.

JUBILEUSZ GIMNAZJUM MARJI MAGDALENY W POZNANIU z powodu 50-letniego istnienia tego zakładu naukowego obchodziło uroczyście społeczeństwo wielkopolskie. »Byli uczniowie gimnazjum Marji Magdaleny — pisze »Dziennik Poznański« — to poprostu całe społeczeństwo. Gdziekolwiek spojrzy się w życie, na stanowiska naczelne, na urzędy skromniejsze, w duchowieństwo, w wojsko, szkolnictwo, administracje, w ziemiaństwo, inteligencję miejską, w sfery przemysłowe, czy handlowe, wszędzie tam znajdzie się uczniów zakładu, który jedyny jeden potrafił stać się i był czasu niewoli ogniskiem polskiego narodowego życia wśród młodzieży. Najdłużej polski zachowawszy charakter, oddychał jeszcze po lata siedmdziesiąte pamięcią przeszłości — i zdawało się, że w murach zakładu zaczarowany ostał się duch polskiej przeszłości«.

Obchód rozpoczął się nabożeństwem w kościele OO. Bernardynów, odprawionem przez ks. prof. Janickiego. Asystowali: prymas ks. kardynał Dalbor i biskup gnieźnieński ks. Kloske, kazanie wygłosił ks. Kłos. Następnie uczestnicy zjazdu udali się do auli gimnazjum na zebranie, w którem wziął udział prezydent gabinetu, p. Ponikowski, tudzież przedstawiciele władz. Długi szereg przemówień poświęcono dziejom zakładu. Po wspólnym obiedzie odbyła się w auli gimnazjum akademja, a naostatek schadzka koleżeńska w »Belwederze«.

SZKOŁY W WIELKOPOLSCE I NA POMORZU. Wedle doniesień niemieckich było w ubiegłym roku na Pomorzu 1636 szkół, w czem 1182 polskich, a 454 niemieckich. W Wielkopolsce 2982 szkół (w czem 1641 polskich a 1041 niemieckich. Na Pomorzu było w szkołach 189.000 dzieci, 129.000 polskich a 60.060 niemieckich; w Wielkopolsce na 340.000 dzieci szkolnych było 260.000 polskich a 80.000 niemieckich. W szkołach pomorskich uczyło 1915 nauczycieli, brakowało za 1115, w Wielkopolsce uczyło 4050 nauczycieli, brakowało 1328 sił nauczycielskich.

PRZECIW ZNIESIENIU MINISTERSTWA ROBÓT PUBLICZNYCH I WYDZIERŻAWIENIU KOLEI PAŃSTWOWYCH oświadczyło się z całą stanowczością lwowskie Tow. politechniczne na posiedzeniu 30 listopada.

Referent p. Rybicki wykazał, że zniesienie ministerstwa robót publicznych w chwili nieukończenia odbudowy kraju i potrzeby podjęcia regulacji rzek, budowy kanałów, budowli morskich, elektryfikacji, pomiarów spraw górniczych, wyrządziłoby państwu istotne szkody, a przez wcielenie tego ministerstwa do innego, nie oszczędziłoby kosztów w tym dziale.

Wydzierżawienie kolei państwowych wywołałoby zamęt w administracji kolejowej. Nadto na wypadek wojny byłby to krok niebezpieczny.

CENY WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą: Wskutek wstrzymania się publiczności od zakupów panuje w handlu i przemyśle zastój. Wielu kupców obniża ceny materjałów odzieżowych, produkta jednak spożywcze nie ulegają zniżce, przeciwnie ceny masła i nabiału podniosły się, cena ziemniaków waha się w wysokości od 30—35 marek za kg. W starostwie lwowskim zbierze się w sobotę po raz pierwszy komisja dla ustalenia cen wytycznych.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA W ZAGŁĘBIU BORYSŁAWSKIEM. Korespondent lwowskiego „Wieku Nowego“ donosi z Zagłębia naftowego, że w Drohobyczu i Borysławiu uwija się mnóstwo agentów komunistycznych, którzy starają się wykorzystać obecny kryzys przemysłowy. W zagłębiu naftowem zwyżka marki i nadzieja spadku cen powoduje obniżanie się produkcji i zastój we wszystkich transakcjach. Poszczególne firmy cierpią na brak gotówki. Rząd zalega z należytościami za ropę w wysokości wielu miljonów. Wobec tego grozi tu bezrobocie i bankructwo wielu przedsiębiorstw. Drożyzna w Borysławiu stale wzrasta. Litr mleka kosztuje 200 mk., kilo słoniny 1700 mk.

POŻAR MŁYNA. Dnia 29 listopada wybuchł pożar w młynie we wsi Nakonicecznej pow. Jaworów, przyczem cały młyn spłonął. Szkoda stąd powstała wynosi około 20 miljonów marek. Wedle dotychczasowych dochodzeń, istnieje podejrzenie, że pożar powstał z podpalenia.

GŁÓD W ROSJI. Wedle oficjalnych danych, na stacji Turkestan zgromadziły się przeszło 2 tysięcy głodujących. Dziennie umiera z pośród nich około 70 osób.

TYFUS W ROSJI. Na terenie Rosji zanotowano w ciągu miesiąca października z górą 10.000 wypadków tyfusu.

PODROŻENIE DZIENNIKÓW W NIEMCZECH. Wobec rosnącej w Niemczech drożyzny, Związek wydawców dzienników wielkomiejskich w Berlinie zwrócił się do czytelników z oświadczeniem, że zmuszony jest do podniesienia cen abonamentu i opłat. W krótkim zaś czasie nastąpić musi nowe podrożenie, gdyż z początkiem przyszłego roku należy oczekiwać znacznego podniesienia się wynagrodzeń współpracowników, robotników, ceny surowców, a zwłaszcza papieru, oraz należytości pocztowych.

JEGO CES. MOŚĆ B. CESARZ WILHELM. »Berl. Tagbl.« donosi, że w demokratycznych Niemczech nie został zwinięty cesarski Jachtklub. Sprawozdanie roczne podaje, że członkami klubu są między innymi b. cesarz Wilhelm, tytułowany w sprawozdaniu: Jego ces. mość, dalej Stinnes, a także por. Tillessen, morderca Erzbergera.

PODRÓŻ B. CESARZOWEJ ZYTY DO SZWAJCARJI. Wedle depeszy z Funchal, otrzymała była królowa Zyta pozwolenie udania się do Szwajcarji, gdzie syn jej ma się poddać operacji.

MOTORY ROPNE NA OKRĘTACH. Wielkie kompanje okrętowe coraz więcej poczynają się posługiwać motorami pędzonemi ropą. Ostatnio Wschodnie Tow. żeglugi przebudowało w ten sposób duży okręt »Indje«.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1368 Pamięci rodziców Leona i Józefy z Razińskich Krzyżanowskich, — dzieci; 1369 Józefa Januszkiewicz, Lwów; 1370 Inż. Roman Januszkiewicz; 1371 52 pułk p. strzelców kresowych; 1372 Kompanja sztabowa dowództwa okr. i korpusu Nr 10 Przemyśl: 1373 i 1374 Stowarzyszenie techników w Sosnowcu; 1375 Pamięci Karola hr Chodkiewicza z Jampola Wołyńskiego — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wchodzi na afisz nieznane jeszcze w Krakowie arcydzieło St. Wyspiańskiego, będące jedną z najznakomitszych tragedyj nowoczesnych z ducha klasycznego, wstrząsające swem genjalnem przeprowadzeniem akcji, nad którą unosi się fatum — klątwa na tych, którzy sprzeniewierzyli się swym ślubom. Niedopuszczona na scenę krakowską przez cenzurę austrjacką »Klątwa« jest najznakomitszym utworem teatralnym poety i obecnie wystawia ją teatr krakowski z należną pieczołowitością. W rolach głównych wystąpią pp.: Zanjewska (Młoda), Kosmowska (Matka), Klońska (Dziewczyna), Szymborski (Sołtys), Malinowski (Dzwonnik), Jednowski (Pustelnik), Marczyński (Parobek) z Adwentowiczem jako księdzem na czele. Celem złączenia święta naszej najwyższej sztuki z rocznicą zgonu poety, w dniu premjery wystawiony będzie biust St. Wyspiańskiego dłuta [illegible] Laszki w kuluarze przy foyer, będącym zawiązkiem przyszłej galerji teatru.

OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę 3 bm. »Faust«. W rolach głównych wystąpią pp. Jefimcowa, Cortilli, Kniaginin, Mazanek i inni. Jutro w niedzielę 4 bm po poł. »Lalka«, wieczorem »Noc w Wenecji«.

Z TEATRU »BAGATELA«. W sobotę »Dr Stieglitz« z pp. Berskim i Zbuckim. »Damy i huzary« arcydzieło Fredry danem będzie po raz pierwszy we wtorek.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś w sobotę »Cyrkówka«. »Słowik hiszpański« Falla, libretto R. [illegible] będzie najbliższą premjerą w teatrze »Nowości«. [illegible] Fall jak i Schancer przed napisaniem tej operetki odbyli podróż do Hiszpanji, aby na miejscu zapoznać się ze środowiskiem, z którego zaczerpnęli temat do swego dzieła. Na barwnem tle miasteczka hiszpańskiego przesuwają się postacie tętniące temperamentem i szczerym humorem.

UROCZYSTY WIECZÓR ku czci Cypriana Norwida odbędzie się na Kursach literackich (ul. św. Anny 2) w niedzielę 4 bm. o godz. 8 wieczór. Zagai dr Józef Brodzki. Recytować będą artyści teatru »Bagatela« pp. Malicka i Węgierko. Ilustrację muzyczną (Chopin) objęła p. Klara Czop-Umlaufowa.

KONCERT J. ŚLIWIŃSKIEGO odbędzie się w niedzielę dnia 4 bm. Będzie to ostatni koncert tego świetnego pianisty, artysta bowiem w grudniu wyjeżdża na czas dłuższy za granicę.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 3 bm.: »Klątwa«.
Niedziela, 4 bm.: »Klątwa«.
Poniedziałek, 5 bm.: »Klątwa«.
Wtorek, 6 bm.: »Klątwa«.
Środa, 7 bm.: »Klątwa«.
Czwartek, 8 bm. po poł.: »Dwie [illegible]; wieczorem »Brzydki Ferrante«.
Piątek, 9 bm.: »Klątwa«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:

Sobota, 3 bm.: »Faust«.
Niedziela, 4 bm. po poł.: »Lalka«; wieczorem »Noc w Wenecji«.

TEATR »BAGATELA«:

Sobota, 3 grudnia: »Dr Stieglitz«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Sobota, 3 grudnia: »Cyrkówka«.

Z sali sądowej

ROZPRAWA O ZDRADĘ GŁÓWNĄ.

Kraków, 2 grudnia.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym przed trybunałem przysięgłych toczyła się rozprawa przeciw grupie osobników, oskarżonych o komunizm.

Na ławie oskarżonych zasiedli aresztowani jeszcze w maju b. r.: 26-letnia Zofja Sudolf z Warszawy, 36-letnia Kazimiera Sudolf, 25-letni Benjamin Wachsberger, absolwent szkoły handlowej w Krakowie, 27-letni J. Fachenhaus recte Sachs jubiler z Krakowa, oraz 24-letnia Janina Grochalska. Przewodniczył trybunałowi sędzia s. o. Szczerba, wotował s. s. o. Czuma i s. s. o. Warzeszkiewicz. Oskarżał prokurator Sozański. Bronili adwokaci dr Drobner i dr Rosenzweig. Rozprawa była tajną. Wszyscy oskarżeni są o zdradę główną.

Jak już donosiliśmy, dnia 14 maja b. r. przyłapała policja na dworcu kolejowym w Krakowie kobietę, która przywiozła odezwy bolszewickie. W związku z tą sprawą aresztowano wówczas oskarżonych.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał wyrok, skazujący Zofję Sudolfównę na 1 rok ciężkiego więzienia, Kazimierę Sudolfównę na 2 lata ciężkiego więzienia, Benjamina Wachsbergera na 8 lat ciężkiego więzienia, Jachiela Fachenhausa na 9 lat ciężkiego więzienia i Janinę Grochalską na półtora roku ciężkiego więzienia, wszystkich nadto co miesiąc na twardo łoże.

Wachsberger wyroku nie przyjął i zgłosił zażalenie nieważności, Fachenhaus zaś wyrok przyjął, jednak obrońca jego zastrzegł sobie trzy dni do namysłu.

Z Wilna

(Wyjazd jenerała Żeligowskiego. — O powrót jenerała. — Jego kandydatura poselska. — Obszar głosowania. — Ordynacja wyborcza. — Odezwa jen. Żeligowskiego i p. Meysztowicza).

W pierwszych dniach grudnia jen. Żeligowski opuszcza Wilno. Że fakt ten nie wywołał wśród ludności Wileńszczyzny silniejszych protestów, przyczyna leży w tem, że wyjazd jenerała uważany jest za tymczasowy, a ludność jest pewna, że z chwilą zebrania się Sejmu, jenerał wróci z powrotem do Wilna. Z tą pełną nadzieją żegna jenerała dziś cała Wileńszczyzna.

Najgorętszem życzeniem jest całej ludności ziemi wileńskiej, by jenerał Żeligowski wszedł, jako poseł, do Sejmu wileńskiego. Życzenie to jest nietylko wyrazem wiary i zaufania, jakiem ludność Wileńszczyzny darzy jen. Żeligowskiego, ale zarazem objawem zrozumienia, że wybór jego zarówno ze względu na politykę zewnętrzną, jak i wewnętrzną, jest konieczny i pożądany. Sprawa ta jednakże nastręcza o tyle trudności, że, jak wiadomo, jenerał Żeligowski oświadczył, że nie zgodzi się na kandydowanie do Sejmu z jakiejkolwiek listy partyjnej.

Rozpatrując tę sprawę, pisze »Słowo Wileńskie«:

»Dochodzą do nas wiadomości, że nie wszystkie okręgi wyborcze są bezwzględnie pewne. Ze źródeł poważnych wiemy, iż za zagrożony uważany jest okręg w Komajach, ze względu więc na interes państwowy wszystkie stronnictwa polskie powinny się połączyć i utworzyć tam jedną listę polską, na czele której stanie nasz ukochany jenerał i w ten sposób przyczyni się raz jeszcze do skupienia wszystkich około idei obrony ziemi wileńskiej«.

W związku z tą sprawą — jak pisze dalej »Słowo Wileńskie« — P. S. L. ziemi wileńskiej rozpoczęło rokowania z poszczególnemi stronnictwami.

Co do obszaru, na którym odbędą się wybory, to ordynacja wyborcza obejmuje cały teoretyczny teren Litwy Środkowej, odgraniczonej na zachód od Litwy Kowieńskiej tak zwaną linią marszałka

Piłsudskiego, a na wschód od korytarza polskiego granicą traktatu litewsko-bolszewickiego. Postępowanie wyborcze obejmie na razie teren, objęty przez administrację jenerała Żeligowskiego, a mianowicie okręgi: 2, 3. 4, 5, 7, 8 i 9. Rozpoczęcie postępowania wyborczego na terenach, objętych przez administrację Rzeczypospolitej Polskiej, a mianowicie w okręgu 10 (Lida), 11 (Wasiliszki), 12 (Brasław), zależne jest od szybkości zorganizowania tam aparatu wyborczego. Okręgi wyborcze 1 i 6 pozostaną bierne, gdyż znajdują się albo w pasie neutralnym, lub okupowane są przez Litwę Kowieńską. Nie rezygnując z przynależności państwowej tych okręgów, na razie przedstawiciele okręgu 1 i 6 w Sejmie nie zasiędą. Do 1 biernego okręgu należą gminy: Owanty, Malaty, Giedrojcie, Szyrwinty, Giełwany i Musniki w powiecie wileńskim, oraz gmina Kukuciska w powiecie święciańskim. Szósty okręg wyborczy w powiecie trockim obejmuje gminy: Jewje, Sumieliszki, Wysoki Dwór, Hanuszyszki, Butrymańce, Merecz, Niedzingi, Daugi i Stokliszki. Siedzibą komisji wyborczej tego okręgu jest Wysoki Dwór.

ORDYNACJA WYBORCZA.

Z Wilna donoszą 2 b. m.:

»Dziennik Urzędowy« Nr 37 ogłasza dekret o ordynacji wyborczej, o terytorjum wyborczem, o nominacji p. Zabierzowskiego na komisarza jeneralnego, oraz p. Łuczyńskiego na komisarza wyborczego. Ustalono następujące terminy wyborcze: Początek postępowania wyborczego dnia 5-go grudnia, zgłaszanie list kandydatów dnia 2 grudnia, zgłaszanie list bloków dnia 20 grudnia, wybory dnia 8 stycznia, ogłoszenie wyniku wyborów dnia 13 stycznia.

Wedle ordynacji wyborczej, wyborcą jest każdy przynależny do terytorjum wyborczego, określonego w odezwie dowódcy wojsk Litwy Środkowej.

Za osoby, przynależne do terytorjum wyborczego, uznaje się osoby, wpisane do ksiąg ludności gminnych i miejskich b. stanowych, oraz osoby, urodzone na terytorjum wyborczem, osoby, które przed 1 sierpnia 1914 roku mieszkały na terytorjum wyborczem nie mniej, niż lat 5; osoby, posiadające na terytorjum wyborczem ruchomości, jeżeli mieszkały tam przed dniem 1 stycznia 1919 roku, wreszcie osoby, pracujące w instytucjach samorządowych.

Nie korzystają natomiast z prawa wyborczego osoby, które choćby pracowały obecnie w instytucjach państwowych, jeżeli nie odpowiadają żadnemu z poprzednio wymienionych warunków, a objęły stanowiska służbowe po dniu 9 października z. r., to jest po zajęciu terytorjum wyborczego przez wojska jenerała Żeligowskiego.

Osoby, które po dniu 12 października r. z. przesiedliły się na teren wyborczy z obszarów, pozostałych przy Rosji na mocy traktatu ryskiego, mogą być uznane za przynależne do terytorjum wyborczego na mocy zezwolenia prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej.

W ten sposób wyłączony zostanie żywioł napływowy rosyjski, który stanowił za caratu czynnik rusyfikacyjny.

ODEZWA JENERAŁA ŻELIGOWSKIEGO I MEYSZTOWICZA.

Wilno, 1 grudnia. (PAT). Jenerał Żeligowski wydał do ludności ziemi wileńskiej odezwę, w której wskazuje, że swego czasu wystąpił na czele wojsk dla oswobodzenia ziemi wileńskiej od najazdu obcego, że potem sprawę oddano do Ligi narodów, w której najwybitniejsze umysły świata przeszło rok radziły nad losami ziemi wileńskiej bez uwzględnienia woli mieszkańców. — Wreszcie nadeszła dawno oczekiwana chwila i dnia 8 stycznia ludność będzie mogła wypowiedzieć swoją wolę, która pozostanie, jako ewangelja dla przyszłych pokoleń. Jenerał zawiadamia wkońcu, że zdecydował się ustąpić i wzywa ludność do energji i czynu. »W waszych rękach — powiada odezwa — leży przyszłość kraju«.

P. Meysztowicz wydał do ludności ziemi wileńskiej odezwę, w której zawiadamia o ustąpieniu jenerała Żeligowskiego, który wyswobodził kraj z pod obcego najazdu i wskazuje na wielkie zasługi jenerała, oraz na zaufanie ludności do niego. »Nie bójcie się — powiada odezwa — o bezpieczeństwo granic. Jenerał odchodzi, ale zostają dzielne wojska, któremi dowodził, zostają oddział wojska polskie. Nie bójcie się o przyszłość, która od was zależy. Jenerał zarządził zwołanie Sejmu, a sam usuwa się, aby usunąć pozór, że wybory odbywają się pod jego naciskiem«. — Dalej zawiadamia p. Meysztowicz, że z rąk jenerała obejmuje władzę, zapewnia o ochronie wyborów od nacisku z zewnątrz i wewnątrz i o tem, że wyborów nie da udaremnić.

Prawo veta min. Michalskiego wobec Sejmu

PRZYJĘCIE W KOMISJACH PROJEKTU ARTYKUŁU 8-GO.

Warszawa, 3 grudnia.

Komisja skarbowo-budżetowa i konstytucyjna podjęła obrady nad artykułem 8. projektu ustawy o środkach naprawy gospodarki finansów. Referent dr Loewenstein oznajmił, że podkomisja, wyznaczona do pogodzenia stanowiska poszczególnych grup wobec artykułu tego proponuje:

Sejm nie może uchwalić żadnych wydatków bez zgody rządu i bez równoczesnego uchwalenia pokrycia zgodnie z zasadniczym poglądem, wyrażonym w uchwale z dnia 24 października 1921 roku. Sejm ustawodawczy postanawia, że aż do uznania równowagi w budżecie Rzeczypospolitej **nie będzie uchwalał wydatków bez zgody ministra skarbu.** Uchwała ta będzie ogłoszona w dzienniku ustaw Rzeczypospolitej polskiej.

Dr Diamand stwierdził, że uchwała taka w zasadzie **nie da ministrowi skarbu uprawnień pozytywnych i jest sprzeczną z brzmieniem konstytucji.** Mowca proponuje rezolucję następującą:

Sejm poleca wszystkim komisjom sejmowym, aby **przed powzięciem uchwał,** połączonych z obciążeniem skarbu państwa zasięgały oświadczenia ministra skarbu, **czy istnieje pokrycie,** wymagane artykułem pierwszym konstytucji.

Minister Michalski wyraził przekonanie, że jak społeczeństwo ponosi ofiary płacąc daninę i jak poszczególni ministrowie zrzekają się swoich uprawnień w zakresie budżetu, tak jego zdaniem **Sejm winien ponosić ofiary przez ograniczenie się w zakresie uchwalenia wydatków i prosi o uchwalenie rezolucji, zgłoszonej przez dra Loewensteina, której przyjęcie uważa za warunek swojej pracy.**

W głosowaniu **rezolucja dra Loewensteina przechodzi 35 głosami przeciwko 13** i przedstawicieli centrum P. S. L. i P. P. S. Na tem zamknięto wspólne zebranie z komisją konstytucyjną, poczem komisja skarbowo-budżetowa przystąpiła do obrad nad art. 52 projektu daniny państwowej. Ponieważ podkomisja wyznaczona dla opracowania tego artykułu nie osiągnęła porozumienia, przewodniczący poseł Osiecki poddał pod głosowanie dotyczący tego artykułu wniosek posła Poniatowskiego wniosek Klubu P. S. L. oraz wniosek posła Władysława Grabskiego, identyczny z ostatnią w tym względzie uchwałą Rady ministrów. W głosowaniu wniosek posła Grabskiego uzyskał **13 przeciwko 13 głosom.** Na tem komisja zakończyła obrady nad projektem.

Z Sejmu

PRZYJĘCIE USTAWY O PRAKTYCE LEKARSKIEJ I IZBACH LEKARSKICH.

Warszawa, 3 grudnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do trzeciego czytania **ustawy o praktyce lekarskiej i ustawy o Izbach lekarskich.** Poseł Waliszak zgłasza do art. 16, aby powoływanie lekarzy do służby cywilnej w razie panowania choroby zakaźnej mogło odbywać się nie do 35 roku życia lekarza, **lecz do 40 roku życia.** Poseł Krzysztoforski zgłasza poprawkę do art. 20 o skreślenie wyrazu »natychmiast«, to znaczy, że lekarz w razie nagłego wypadku może wymagać wynagrodzenia za trud oraz **zwrotu rzeczywistych wydatków, ale nie natychmiast.** Ustawę z temi dwoma poprawkami oraz poprawkami, wymienionemi przez sprawozdawcę, przyjęto w **trzeciem czytaniu.** Tak samo przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę **o Izbach lekarskich.**

Poseł ks. Nowakowski referował następnie w imieniu komisji wodnej sprawę **obwałowania Wisły** między Warszawą a ujściem Dźwiny.

O POMOC DLA G. ŚLĄSKA. — O WYMIAR PODATKU DOCHODOWEGO.

Po odroczeniu obrad nad ustawą o zasileniu **finansów miejskich** i skierowaniu wniosku pos. Sołtyka w sprawie uprawnień absolwentów szkół nauk politycznych na drogę ustawodawczą, odesłano wniosek nagły pos. Kosnowskiej w sprawie opieki nad **trudnością górnośląską** do komisji wojskowej, celem rozpatrzenia go z udziałem kom. budżetowej i opieki społecznej.

Przystąpiono do wniosku nagłego pos. Wójcickiego o niesprawiedliwe i niezgodne z ustawą nakładanie **podatku dochodowego na drobną** i średnią własność. Po uchwaleniu nagłości wniosku, w merytorycznych rozprawach zabierali głos pos. Głąbiński, Wojdaliński i Wład. Grabski. Min. Michalski podniósł trudności w wymiarze tego podatku i zapowiedział, że wyda rozporządzenie, aby przy tym podatku brano w rachubę żądania stron i aby Izby skarbowe **ograniczyły egzekucję tego podatku do ¼ wymierzonego podatku.** Minister wezwał przedstawicieli Izb skarbowych z Lublina, Warszawy i Białegostoku na posiedzenie komisji budżetowej, aby sprawę wyświetlili. Na rok przyszły minister upości typ deklaracji tego podatku. Mowę ministra skarbu przerywano częstemi oklaskami i zapowiedź jego przyjęto do wiadomości.

USTAWA O UMOWACH. — SPRAWA DRA BARDLA.

Z kolei przyjęto po dyskusji, w której zabierał także głos minister sprawiedliwości Sobolewski w drugiem i trzeciem czytaniu, wedle sprawozdania komisji prawniczej **ustawę o umowach,** dotyczącą nabycia **nieruchomości,** zawieranych na imię osób podstawionych i o wykupie majątków, sprzedanych z powodu ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych.

W **dyskusji** nad nagłością Z. L. N. o pociągnięciu do odpowiedzialności b. **ministra Bardla,** zabrał głos pos. Staniszkis, podnosząc trudności i wątpliwości prawne wobec tego, że dr Bardel nie jest obecnie ani ministrem, ani posłem. Mowca żąda wobec tego odesłania wniosku do komisji prawniczej.

Pos. Rataj oświadczył, że sąd P. S. L. zawiesił pos. Bardla w sprawach członka partji aż do rozstrzygnięcia sprawy. Wniosek Z. L. N. uważa mowca za odwet za sprawę, która rozegrała się na przedostatniem posiedzeniu Sejmu. P. S. L. podejmie tę walkę, jeżeli się ona przyczyni do sanacji moralnej.

Nagłość wniosku uchwalono, i sam wniosek odesłano do komisji prawniczej.

Następne posiedzenie we wtorek. Na porządku dziennym wniosek nagły o pociągnięcie **do odpowiedzialności b. ministra skarbu Wł. Grabskiego.**

UWOLNIENIE JEN. BABIAŃSKIEGO.

Warszawa, 2 grudnia (AW). »Kurjer Polski« donosi, że władze kowieńskie wydały rozkaz **uwolnienia jen. Babiańskiego,** który był uwięziony.

Różne wiadomości polityczne

NOTY KRIESA. Rząd polski zamierza się odwołać w sprawie not Kriesa do najwyższego trybunału Ligi Narodów.

SŁUSZNY PROTEST LIGI POLSKO-SŁOWACKIEJ. Liga polsko-słowacka dowiaduje się, że rząd czesko-słowacki miał zażądać, aby z granic Polski wydalono członków słowackiej Rady Narodowej i słowackiego rządu narodowego. Postulaty to słusznie Liga piętnuje jako »niebywały nietakt« a ich postawienie, jako »obrazę dla państwa polskiego«. Liga wyczekuje, że uroszczenia czeskie spotkają się z należytą odprawą zarówno dyplomacji polskiej, jak społeczeństwa polskiego.

WYDALANIE ŻYDÓW GALICYJSKICH Z AUSTRJI. W odpowiedzi na interpelację w parlamencie austrjackim minister spraw wewnętrznych dr Warer oświadczył, że rząd austrjacki naznaczył 1-y grudnia, jako ostatni termin, w którym Żydzi »wschodni« opuścić mają Austrję.

STRAJK W MORAWSKIEJ OSTRAWIE rozpoczął się z powodu obniżenia płac górników o 10 procent. Strajkuje 1360 ludzi, prawdopodobnem jest, że strajk obejmie całe Zagłębie.

WSZECHROSYJSKI KONGRES zwołany na dzień 20 grudnia, zajmie się najbardziej palącemi kwestjami polityki sowieckiej. Na pierwszem miejscu stoi nowa polityka gospodarcza Lenina, to jest powrót do kapitalizmu. Sądzą, że w szczególności polityka zagraniczna Cziczerina będzie przedmiotem jak najgwałtowniejszych ataków ze strony radykałów i że w tej dziedzinie rozpocznie ofensywę trzecia międzynarodówka.

MIĘDZYNARODOWY TRYBUNAŁ SPRAWIEDLIWOŚCI. Sekretarjat Ligi Narodów powołał 11 sędziów członków międzynarodowego trybunału na dzień 30 stycznia 1922 do Hagi.

POGŁOSKA O WYBUCHU REWOLUCJI W HISZPANJI. W Wiedniu rozeszła się pogłoska o wybuchu rewolucji w Hiszpanji i o obwołaniu republiki.

WOJSKA KEMALISTÓW OBSADZIŁY ADANO. Po przejęciu władzy wojska francuskie opuściły miasto.

Dział ekonomiczny

* **ILE ROZPARCELOWANO ZIEMI?** Komisja rolna, pod przewodnictwem p. Piechoty, wysłuchała sprawozdania prezesa głównego Urzędu ziemskiego, dra Kiernika, o przeprowadzonej dotąd parcelacji majątków prywatnych i państwowych. Instytucje upoważnione rozparcelowały dotąd 249.000 morgów, zaś urzędy ziemskie 150 tysięcy morgów majątków państwowych. Instytucje prywatne rozparcelowały pod kontrolą rządu w 1921 roku 146.000 morgów. Centrala głównego Urzędu ziemskiego liczy wraz z Bankiem Rolnym i placówkami 1.692 pracowników.

* **PRZYMUSOWY WYKUP MAJĄTKÓW ZIEMSKICH.** Komisja Okręgowa Ziemska we Lwowie na posiedzeniu w dniu 24 listopada 1921 r. uchwaliła z powodu nieprawidłowej gospodarki i samowolnej parcelacji przymusowy wykup następujących dóbr:

1) Fitków w powiecie nadwórniańskim, własność Akiby Schreibera; 2) Powitno w powiecie gródeckim, własność Rubina, Henryka i Marji Waldmanów; 3) Liwcze w powiecie sokalskim, własność masy spadkowej po Simche Taubie; 4) Wakanse w gminie Nagórzanka, powiat Czortków, własność Henrietty Pilpel.

Nadto zaopinjowała komisja, iż należy z tych samych powodów wdrożyć postępowanie, celem przymusowego wykupu dóbr: 1) Bratyszów w powiecie tłumackim, własność Julji Abgarowiczównej; 2) Jackówka w powiecie tłumackim, własność Naftalego i Reginy Rohatynów.

* **STAN GOSPODARCZY I PRZYSZŁOŚĆ POLSKI.** Na ten temat wygłosił w Wiedniu dr Juljusz Twardowski, w sali austr. Tow. odczyt, na który przybyła liczna publiczność. Na odczycie byli obecni między innymi: prezydent republiki austrjackiej Hainisch, przedstawiciele rządu, posłowie, referent Landlowy poselstwa angielskiego Philpotta, hr Burian, poseł Szarota, radca legacyjny Henzel, Lanckoroński, Biliński i wiele innych wybitnych osobistości. Przedstawiwszy jak polityka gospodarcza państw rozbiorowych wpłynęła niekorzystnie na rozwój przemysłu w Polsce, przeszedł prelegent do chwili obecnej i stwierdził, na podstawie szeregu faktów, że Polska rozwija się gospodarczo w szybkiem tempie. Polska jest jednym z najbogatszych krajów w Europie, jest ona krajem agrarnym ze silną domieszką przemysłu, posiada rozległy rynek wewnętrzny i może się sama wyżywić. Omówiwszy następnie program finansowy ministra Michalskiego, zmierzający do uporządkowania finansów państwa, zakończył prelegent wyrażeniem silnego przekonania, że Polska stanie się bardzo ważnym czynnikiem międzynarodowym w gospodarce świata. Polska dąży do gospodarczego porozumienia się ze wszystkiemi państwami.

Odczyt nagrodzono hucznemi oklaskami.

* **MASŁO Z DANJI, ZBOŻE Z RUMUNJI.** — Z Warszawy donoszą: Celem złagodzenia rozszerzającego się kryzysu przemysłowego, rząd postanowił dążyć do obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby, co da możność obniżenia kosztów robocizny. W tym celu zamierzone jest sprowadzenie większej ilości masła z Danji. Dokonane to będzie zresztą nie przez urzędy państwowe, lecz przez przedsiębiorców prywatnych przy pomocy finansowej rządu. Przyczyni się też do obniżenia cen i ta okoliczność, że właśnie obecnie nadchodzić zaczęło w większych ilościach (zresztą od dawna) zboże rumuńskie.

* **WYWÓZ DO BELGJI.** W myśl rozporządzenia rządu belgijskiego z 3 listopada b. r., wymaganem jest zaopatrywanie towarów, wywożonych do Belgji, w »świadectwa pochodzenia«. Dotyczy to zwłaszcza drzewa obrobionego, tkanin, wyrobów powroźniczych, przędzy, skór i wyrobów szklanych. Firmy, pragnące wywieźć towar do Belgji, muszą się zgłosić do konsulatu, względnie poselstwa belgijskiego i przedstawić dokumenty osobiste, tudzież złożyć w dwóch egzemplarzach fakturę (względnie zastępujący ją wykaz), zaopatrzoną w deklarację wedle wzoru, złożonego w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie. — Konsulatowi, względnie poselstwu belgijskiemu, przysługuje przytem prawo stwierdzenia pochodzenia towarów.

* **PRZECIW PĘDZENIU SPIRYTUSU ZE ZBOŻA KRAJOWEGO.** Ze względu na konieczność zachowania jaknajwiększej ilości żyta na bezpośrednie cele aprowizacji i utrzymanie cen chleba na najniższym poziomie — naczelna reprezentacja przemysłu spirytusowego w Polsce, wzywa wszystkich gorzelników do zaniechania przepędzania zboża na spirytus. Ponieważ sprzęt tegoroczny jest nadzwyczaj niski, wskutek czego spożycie żyta staje się większe, niż normalne — naczelna reprezentacja przemysłu spirytusowego poleca przerabianie w pierwszym rzędzie na spirytus kukurudzy. Podtrzymanie przemysłu gorzelniczego jest konieczne nietylko ze względu na zyski dla skarbu z akcyzy, ale w przeważnej mierze też na pozyskanie jaknajwiększej ilości wywaru, który jest nader cenną karmą dla inwentarza, którego wyżywienie wobec braku innej paszy, jest w bieżącym roku suszy nader trudnem.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W dziale akcyj przemysłowych ruch dość znaczny przy kursie przeważnie niezmienionym, lub niejednolitym. W większych obrotach »Krakus« i »Zieleniewski« zyskały na kursie. »Tepege« słabsze o 500 punktów, »Chodorów« 100. Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Na rynku dewiz ruch dość żywy. Dla przekazów na Berlin tendencja zwyżkowa. Wczoraj zyskały dalsze o 2 punkty. Dolary i franki słabsze, korony austr. i czeskie bez zmiany.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 2 grudnia 1921.

Polski Bank Przemysłowy	600·—	700·—
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—
Bank Małopolski	625·—	675·—
Ziemski Bank Kredytowy	550·—	650·—
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600·—	700·—
Polskie Tow. handlowe	700·—	750·—
Transakcja	700·—	750·
Handl. Spółka akc. »Impex«	250·—	300·—
Transakcja		280·—
»Polski Glob«	1050·—	1250·—
Żegluga Polska	300·—	400·—
Transakcja		350·—
Zieleniewski	6000·—	6500·—
Transakcja	6200·—	6200·—
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	2000·—	2500·—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1000·—	1200·—
Transakcja	1175·—	1200·—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	3300·—	3600·—
Transakcja	3500·—	3550·—
»Automotor« fabryka samochodów	1000·—	1200·—
Zakłady amun. »Pocisk«	950·—	1050·—
»Górka« fabryka cementu	7800·—	8200·—
Sierszańskie zakł. górn. S. A.	9500·—	10000·—
Transakcja	10000·—	9750·—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5500·—	6000·—
Transakcja	5800·—	6000·—
Polska Nafta	1700·—	1900·—
Transakcja	1800·—	1875·—
Elektrownia w Sierszy	1200·—	1400·—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5200·—	5600·—
Transakcja	5400·—	5500·—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3000·—	3300·—
Transakcja	3100·—	3300·—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3400·—	3600·—
Transakcja	3500 —	3550·—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	3100·—	3400·—	3100·—	3400·—
Franki francuskie	210·—	240·—	220·—	250·—
Marki niemieckie	15·—	18·—	16·50	19·50
Transakcja			19·25	19·10
Korony austr.	0·40	0·50	0·40	0·50
Transakcja			0·48	0·47½
Korony czeskie	34·—	38·—	35·—	40·—

GIEŁDA LWOWSKA. Ruble carskie 100ki 400—600, po 500 125—175, ruble dumskie 1000ki 30—60, po 250: 20—40, karbowańce po 1000: 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6—10, franki francuskie 220—240, franki szwajcarskie 630—670, funty szterlingi 13000—14000, dolary kanadyjskie 280—310, dolary amerykańskie 3200—3500, marki niemieckie po 1000: 17—20, po 100: 16—19, drobne 15—18, lei rumuńskie 500: 19—24, lei drobne 18—23, liry włoskie 100—140, korony czeskie 34—39, korony austrjackie stemplowane 0·40—0·50. Dewizy: Londyn 13000—14000, Paryż 220—240, Zurych 630—670, Praga 37—41, trans. 40, Wiedeń 0·42—0·52, trans. 0·52½—0·51, Nowy York 3100—3400, Medjolan 120—140.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 46·60, Warszawa 2·45—3·05, marka niemiecka 46·60, polska 2·25—2·85.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Dolary 204·25, funty 824, francuskie 1548·25, włoskie 934, polskie 5·90—6·30, czeskie 219·75, austr. stempl. 4, rumuńskie 181·75, szwajcarskie 4115·75, Amsterdam 7242·75, Chrystjanja 219·05, Kopenhaga 3770·12, Sztokholm 4870·15, Helsingfors 368·60, Włochy 880·10, Londyn 824·15, Nowy York 203·79, Paryż 1538·45, Szwajcarja 4095·90, Hiszpanja 2087, stempl. wied. 6·75, Praga 214·75, Budapeszt 29·97.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Londyn 21·95, Paryż 38·60, Berlin 2·90, Nowy York 522, Medjolan 22·70, Praga 5·80, Budapeszt 0·82, Zagrzeb 1·85, Warszawa 0·15, Wiedeń 0·16, austr. stempl. 0·10.

Końcowa kursa dewiz: Berlin 2·55, Holandja 187·25, Nowy York 526, Londyn 21·15, Paryż 38·10, Medjolan 22·65, Bruksela 37, Kopenhaga 95, Sztokholm 124·50, Chrystjanja 75, Madryt 73·95, Buenos Aires 170, Praga 5·80, Budapeszt 0·60, Zagrzeb 1·25, Bukareszt —, Warszawa 0·15, Wiedeń 0·17, austr. stempl. 0·10.

GIEŁDA NOWOJORSKA. Weksle na Londyn Cablo Transfers 405, weksle na Londyn 60-dniowe 401·81, weksle na Paryż 7·29, na Berlin 0·55, Belgię 7, Szwajcarję 19·12, Madryt 14, Rzym 4·23, srebro krajowe 99·62, zagraniczne 68.

MARKA POLSKA W WIEDNIU. W obrotach prywatnych notowano markę polską w Wiedniu 2·15—2·20.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. W oficjalnym handlu walutowym notowano w Budapeszcie markę polską 19·50—20·50.

ŚCISŁA KONTROLA NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ. Zarząd giełdy berlińskiej zarządził ścisłą kontrolę legitymacyj urzędników giełdowych. Bez legitymacyj, wystawionych przez dyrektora giełdy, nikt nie będzie wpuszczony do gmachu. Legitymacje będą sprawdzane również przy opuszczaniu gmachu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Rządca, młody, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady od 1 kwietnia 1922 r., samodzielnej lub pod dyspozycję. Wymaganie pracodawcy obojętne. Zgłoszenia pisemne pod „Postęp“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 6272

Urzędnik

izr., lat 29, ożeni się z przystojną i sympatyczną panną lub wdową. Zgłoszenia pod „Wspólny los“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 6275

Pocztówki świąteczne i noworoczne **kalendarze** tygodniowe, blokowe (3 wielkości), portfelowe oraz pugilaresowe, małe, poleca Skład papieru i galanterji **Michał Stonsany**, Kraków, ul. Sławkowska l. 24. 6273 1 10

Mieszkanie 2- lub 3-pokojowe z komfortem, bez mebli, poszukiwane. Czynsz do 120.000 Mk rocznie, płatny z góry. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje handel p. Bienia, ul. Długa l. 6. 6271 1 3

Z powodu wyjazdu

sprzedam swą **elegancką**

perfumerję

wraz z domem, w najlepszem położeniu głównej ulicy. Wiadomości fachowe niekonieczne.

C. SCHILLING
Toruń, ul. Szeroka l. 38.
6274

Karetka wiedeńska na 1 konia, lekana, za bezcen, i nowy wózek z budą do nabrcia. Stefan Mudry, ul. Franciszkańska l. 4. 6259 2 2

Hurtowny skład

zapalniczek, kamieni do tychże, latarek kieszonkowych, bateryj oraz żarówek 6260 2 5
Leopold Huttrer
Kraków, Grodzka 43.

Dwa kotły parowe

systemu Cornwall o 2 rurach płomiennych po 100 m² pow. ogrz., 8 względnie 5 atmosfer ciśnienia, z fabryki ... Maschinenbau, są natychmiast po niskiej cenie do odstąpienia. Zgłoszenia pod 6261 przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 6261 2 3

Słuchacz

kursu abiturjentów Akad. handlowej w Krakowie, poszukuje posady biurowej na godziny przedpołudniowe. Posiada kilkoletnią praktykę w instytucji przemysłowej. Zgłoszenia dla „Energicznego“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 4210

Drobne żelaziwo
dla kolejek wąskotorowych i normalnotorowych, jakoto: **lasze, śruby do lasz, haki szynowe, śruby do szyn** (Tirfonds), **żabki, śruby do żabek**, oprócz tego: **metal biały do łożysk, łożyska, podkłady drewniane** dla wąsko- i normalnotorowych kolei z zapasów poleca i korzystnie dostarcza **Szoschewer i Ska**, T. z o. p., Bydgoszcz.
6045 4 6

„LEGES“

prywatna szkoła prawa
Kraków, ul. Grodzka 32, II p.
Informacje ustne i zapisy w szkole, ul. Grodzka 60, parter, od 3—7 po poł. dn. Kierownik fachowy przyjmuje we czwartki i soboty od godziny 4—5 po południu.
P. T. Wojskowych, urzędników oraz osoby z prowincji przygotowuje się szybko i dokładnie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych za pomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez siły fachowe. **Jedyna instytucja w Polsce.** Informacje i prospekta bezpłatnie. 4740 13 0

Do sprzedania

kocioł parowy, 6 atm., 5 m. długi, powierzchnia ogrzew. 137 m, loco Brodnica, Pomorze, oraz 3 auta osobowe, „Ford“, „Vermorel“ i „Praga“, wreszcie 3 auta ciężarowe, „Diatto“, 35 HP, 2-tonowe, „Diatto“, 35 HP, 3-tonowe i „Fiat“ 60 HP, 4-tonowe. Zgłoszenia: Jędrzej Krukierek, Krosno. 6257 2 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Draxlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., **w oficynie**
5199 15 20

„OLLA“
najlepsza hygien.
GUMA
pełna gwarancya
Wszędzie do nabycia
6025

40 procent taniej sprzedaję podszewki, aksamity, barchany i pledy. Kraków, Brzozowa ... I piętro. 61 3 3

Karetkę wiedeńską oraz dwa powozy półkryte, sprzedam tanio. Rompała, ul. Bernardyńska l. 3. 6218 3 3

Węgli, z dostawą do domu, dostarcza Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 6369 3 3

Fortepian używany, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, ul. Wolska 7. 6246 2 3

Hurtowny skład instrumentów muzycznych

skrzypiec, trąbek, basów, gramofonów, klarnetów, harmonij i t. p. 6258 2 5
Największy wybór wszelkich przyborów do instrumentów, smyczków, strun, kalafonji i t. d. Płyty świąteczne są na składzie. Za stare lub połamane płyty płacę najwyższe ceny lub wymieniam korzystnie. Dla szkół i stowarzyszeń muzycznych cena hurtowna.
LEOPOLD HUTTRER
Kraków, ul. Grodzka 43.

Skupujemy bańki. Lenartowicza 1.., I. p., 37. 6110 2 2

SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI“

wyrobu Dra Ihnatowicza
najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu. do nabycia: w aptekach, drogerjach i perfumerjach
Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20. 4165 19 0

WYSPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

PO ZNACZNIE ZNIŻONYCH CENACH
W APROWIZACJI MIAST, KRAKÓW, PAŁAC SPISKI
(RYNEK GŁÓWNY L. 34, I. PIĘTRO)
płócien, płócienek, flaneli, barchanów, wełny na kostjumy i płaszcze damskie i męskie, oraz wyrobów trykotowych
tylko od 1-go do 8-go grudnia b. r.
od godziny 9—2 przed południem i od 4—6 po południu. 6141 3 3
APROWIZACJA MIAST, Spółka z ogr. odp., KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY, PAŁAC SPISKI, I/P.

MIODU

prawdziwego, pszczelnego
dostarcza tylko hurtownie
Polskie Towarzystwo handlowe
w Krakowie, ulica Sławkowska L. 1
6228 2 5

Większa fabryka likierów i rafinerja spirytusu w Małopolsce poszukuje
poważnych zastępców na Kraków i Lwów.
Reflektanci, posiadający odpowiednie magazyny i rozporządzający znaczniejszym kapitałem, mają pierwszeństwo.
Zgłoszenia pod **„Spółka akcyjna“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 6276 1 3

NADSZEDŁ NOWY TRANSPORT! NADSZEDŁ NOWY TRANSPORT!

OPON I KISZEK MICHELIN CABLE

(sznurowe), najwytrzymalszy gatunek, wszystkich wymiarów.
Ceny konkurencyjne! Ceny konkurencyjne!
„ESKAPE“, Kraków, ul. Pijarska 4, Tel. 3476.
6232 2 3

Nakładem Biura ogłoszeń **„PAR“, Polska agencja reklamy, Tow. akcyjne**, ukaże się w I. kwartale 1922 r. podręcznik dla Towarzystw akcyjnych, pod tytułem

SPÓŁKI AKCYJNE W POLSCE

Książka zawierać będzie najnowsze, wyczerpujące informacje o każdem Tow. akcyjnem w całej Polsce, z uwzględnieniem przyznanej nam części Górnego Śląska. Będzie to

PIERWSZE I JEDYNE WYDAWNICTWO

tego rodzaju w kraju, brak którego dotkliwie odczuwają —— nasze sfery przemysłowo-handlowe i bankowe. ——

W celu uzgodnienia i ewentualnego skorygowania zebranych przez nas informacyj dla wydawnictwa prześlemy interesowanym przedsiębiorstwom w najbliższych dniach kwestjonarjusze do łaskawego wypełnienia i odwrotnego odesłania.

OGŁOSZENIA do powyższej książki przyjmujemy już dzisiaj, a wobec rzeczywistej potrzeby takiego podręcznika i spodziewanych licznych zamówień, skutek reklamowy zapewniony!

PAR
POZNAŃ, UL. FRANCISZKA RATAJCZAKA 8. TELEFON 3815 i 2231.
6204

Warszawskie Towarzystwo przemysłowo-handlowe

Spółka akcyjna
Warszawa, Nowy Świat 35 Telefon 274-43, 209-26
poleca ze składu

pasy transmisyjne

skórzane, Balata i z sierści wielbłądziej
wszystkich wymiarów 5555 3 3

CHMIEL

Z powodu zwyżki marki polskiej
jestem, jako właściciel chmielarni w Dubnie (Polska) oraz jako zastępca największych firm zagranicznych, w stanie dostarczyć browarom
chmielu krajowego, najlepszej jakości, zielonego, dobrze suszonego, siarkowanego
po cenach następujących i pod następującemi warunkami:
ze zbioru w r. 1921: I) pierwszej jakości „wysoko-prima“ (hochprima) Ia po 60.000 Mkp. za pud lub 180 000 Mkp. za cetnar (50 kg);
II) prima I po 57.000 Mkp. za pud lub 171.000 Mkp. za cetnar (50 kg).
ze zbioru w r. 1920: — pierwszej jakości po 25.000 Mkp. za pud lub 75.000 Mkp. za 50 kg.
Ceny rozumieją się franko Dubno moja chmielarnia.
Chmiel mój jest pakowany w belach po 3 cetnary (150 kg); ta sama ilość pakowana w balotach i kwadratach 10.000 Mkp. drożej na każdych 50 kg.
Warunki zapłaty: gotówką przy zamówieniu.
Na żądanie służę też komisowem zakupnem i liczę za zakupno, spreparowanie, opakowanie i wszystkie inne z zakupnem połączone wydatki po 5.000 Mkp. za pud lub 15.000 Mkp. za cetnar (50 kg).
Obsługa najkulantniejsza pod moim fachowym nadzorem, zgodna z moją 32-letnią pracą w tym zawodzie, której najpoważniejsze zagraniczne firmy wyrażały zawsze daleko idące uznanie. 6130 2 2
Zastrzegam sobie prawo podniesienia lub zniżenia ceny
Lazar Fischbein
Dom komisowo-handlowy chmielem.
Własne składy i suszarnie.
Opakowanie w różnych rodzajach.
DUBNO, POLSKA
lub Lwów, ul. Ziemiałkowskiego l. 12.

Nowo otwarta 6251 2 3

FABRYKA BIELIZNY I BLUZEK

poleca bieliznę, praktyczną i luksusową, ręcznie haftowaną, oraz bluzki w najnowszych fasonach. — Sprzedaż hurtowna i częściowa. — Ceny konkurencyjne. — Wykonuje wyprawy ślubne na zamówienia.
„Józefa“, Kraków, ul. św. Sebastjana L. 18, I. piętro

BECZEK ŻELAZNYCH

POCYNKOWANYCH
nowych, o pojemności 200 litrów, z dostawą natychmiastową, dostarcza
Polskie Towarzystwo handlowe
w Krakowie S. A. Sławkowska 1
6233 2 5

POSZUKUJE SIĘ 6243 2 3

PRASY PAROWEJ

wraz z motorem **do prasowania siana.** Zgłoszenia do Domu handlowego **„Energja“, Kraków, ul. Grodzka 51.**

NADESZŁY

TAŚMY

DO MASZYN PISARSKICH
wszystkich wymiarów, pierwszej jakości, po 4.000 Mkp. tuzin.
W. KEYHA, KRAKÓW, ULICA FLORJAŃSKA L. 3.
6184 3 3

Zdziwisz się,
gdy spostrzeżesz, iż najsilniejszy deszcz bezsilnym jest wobec znakomitego połysku wybitnie czarnej pasty do obuwia
Erdal
czarna - brązowa - żółta
Reprezentacja na Polskę
JÓZEF LAX I SYN
Kraków, Zwierzyniecka 5



3040

Państwowa kopalnia węgla w Spytkowicach ad Zator — sprzeda

2 samochody ciężarowe

marki Austro-Fiat, 3-tonnowe, na żelaznych kołach. Samochody są czynne. 6191 2 3

DO PIELĘGNOWANIA

chorych i położnic w miejscu, jak w okolicach, polecają się dobrze wyszkolone Siostry pielęgniarki.
ZAKŁAD SIÓSTR
Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 29, I. p.
Telefon Nr 2044. 6175 3 3

MARGARYNY

jadalnej, angielskiej, w puszkach po 2·27 i 2·84 kg, po 12 puszek w skrzyni,
: : tylko hurtownie, dostarcza : :
Polskie Towarzystwo handlowe
Kraków Sławkowska 1
6230 2 5

Sp. akc. Polska składnica pomocy szkolnych

w Warszawie, Nowy Świat 33 i Marszałkowska 143
poleca 5552 2 2
OBCZYTY O POLSCE Z PRZEŹROCZAMI:

Dzwonkowski Wł.:	Początki polskiej kultury i organizacji	Mk 100·—
Nowicki E.:	Polska za Piastów	„ 100·—
„	Polska w rozkwicie	„ 100·—
„	Tadeusz Kościuszko	„ 100·—
„	Konstytucja 3 Maja	„ 100·—
Lepaciński W.:	Powstanie listopadowe	„ 100·—

Każdy tomik zawiera 24 do 30 ilustracyj, odpowiadających kompletowi przeźroczy do odczytu. — Cena każdego tomiku Mk. 100·—

POSADZKI DĘBOWEJ

najlepszej jakości — dostarcza: 6167 2 2
EMIL KIRSCHNER
KRAKÓW, UL. KRUPNICZA 12, TELEFON 2430.

BUCHALTER

zdolny i biegły bilansista, z wieloletnią praktyką, Krakowiak, na posadzie w Warszawie, pragnie ją zmienić. Reflektuje na posadę samodzielną, tylko w Małopolsce.
Zgłoszenia pod **„Tylko w Małopolsce“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 6234 2 2

WYROBÓW STOLARSKICH

budowlanych, urządzeń pokojów i kuchen z miękkiego drzewa, oraz skrzyń we wszelkich wielkościach, dostarcza natychmiast en gros po cenach umiarkowanych
stolarnia parowa i tartak parowy
Jüttner i Bolek, Bielsko.
6284 1 3

Okazyjnie po zniżonych cenach!

dywany, ceraty, linoleum, kapy, firanki, karnisze, materje, drelichy na meble, prześcieradła gumowe i chodniki. — **Ceny konkurencyjne**
M. Halpern, Kraków, Grodzka 43
wejście od ul. Senackiej 8. Sprzedaż hurtowna i detaliczna
6245 1 2

ŚWIECE NA DRZEWKO

w skrzyniach po 50 kg, dostarcza tylko hurtownie
POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE
Kraków Sławkowska 1
6229 2 5

MARMOLADA JABŁKOWA

na cukrze, wagonami, oraz w każdej ilości. 6235 2 7
Ceny konkurencyjne. — Bliższa wiadomość
u G. Pollera, Przemyśl, Dworskiego 4

PRACOWNIA POWROŹNICZA
STANISŁAWA KOSTURKIEWICZA
w Bochni — plac Słomiany
wykonuje liny wszelkiego rodzaju i o każdej grubości, sznury terowane i nieterowane, do uszczelnienia rur, instalacyj wodociągów i gazu.
Liny transmisyjne zakłada i skraca na miejscu. 4067
CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE

ZAMĄŻ DZENIĆ

można przez jedyne w Polsce pismo „Fortuna“. Ogłoszenia przyjmuje Centralna Redakcja Kraków, Rynek główny l. 11.
Nr 25 do nabycia we wszystkich kioskach, agenturach pism oraz na stacjach kolejowych.

Licytacja.

Dnia 10 grudnia 1921 r. odbędzie się we
Filji Akcyjnego Banku Hipotecznego,
w Krakowie (Bracka 1)
(Dział zastawniczy)
licytacja kosztowności, efektów i losów które przed dniem 1 stycznia 1921 r. były zastawione.
Termin do wykupna lub prolongowania tych zastawów upływa z dniem 9 grudnia b. r. a wszelkie reklamacje późniejsze nie będą uwzględnione. 3767 2 2

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 8. M

Rządca Drukarni L. K. Górski.